

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

| | | | | |
|------------------------------|--|---|-------------------------------------|---|
| Dziś o 8 str. numer licz. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol. | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Adres redakcji: P. K. O. Nr. 161.1 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20 |
| | Redakcja nie zwraca kopisów | Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | |

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 (utego tel. 15-14 — Grudziądz, Staro-Bynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 20 października 1931 Nr. 241

U trumny czarodzieja i geniusza wiedzy Wielki Edison zmarł wczoraj

(e) Nowy York, 19. 10. (tel. wł.)
WCZORAJ O GODZ. 9.40 RANO
ZMARŁ EDISON, PRZEŻYWSZY
LAT 84.

Dziwne koleje losu i życia przechodził genialny Thomas Alva Edison, który wczoraj właśnie zmarł.

Mały Tomasz był dzieckiem niezrozumiałym. Tak piszą i pisać będą jego biografje.



Niezrozumiałość dla otoczenia jest pierwszym stadium geniusza, pierwszym i ostatnim dziwaka. Zresztą... może nam się zdaje tylko, że rozumiemy wielkich ludzi. Edisona nie rozumiał ojciec, nie rozumiał nauczyciel jego pierwszy, powszechniej szkoły.

GAZECIARZ W POCIĄGU.

Stary Edison uważał zresztą, że syn musi zarabiać, być „samowystarczalnym“ od 11 lat. Edison jr. poszedł więc do zarobku, do zawodu, który był punktem wyjścia ludzi posiadających krocie na Wall Street i pałace na słynnej 5 Avenue. Tylko Edison nie latał po ulicach, wykrzykując tytuły gazeciarskich sensacji. Edison zrobił swój pierwszy, naprawdę pierwszy wynalazek. Zaczął sprzedawać gazety w pociągu.

WŁASNE PISMO I APARAT TELEGRAFICZNY.

Dyrekcje kolei każdego z dwudziestu siedmiu państw naszego kontynentu odprawiłyby może z niezem jedenastoletniego smarkacza. Yankesi są inni. W wagonie pocztowym otrzymał małe własny kąt, wybudował sobie własny aparat telegraficzny. Potem ustawił małą podręczną drukarkę. Na niej począł wydawać pismo. Własne pismo. W czasie postojów stacyjnych wylapywał wiadomości, z gorączkowym pośpiechem układał je w czeionki, odbijał. Pocztem, zawsze sam, oblatywał ze światem wydany numerem „Weekly Herald“ warty.

SZEŚĆ DOLARÓW DZIENNIE.

Nowość się podobała. Była bardzo amerykańska. „Weekly Herald“ miał niebawem 500 prenumeratorów, a jeszcze więcej czytelników. Dziwowali się ludzie, dziwowali, cytując jako curiosum „London Times“. Najbardziej dziwowali się ojciec Edisona, że synalek zarabiał aż sześć dolarów dziennie.

OD FLASZKI Z FOSFOREM.

Skończyło się to szybciej jak zaczęło. Edison bowiem bawił się w eksperymenty i właśnie majstrował wokół flaszki z fosforem, gdy pociąg zatrzymał się niemal nagle. Wszystko upadło na ziemię i powstał ogień, który z trudnością ugaszono. Na najbliższej stacji obsługa pociągu z całą uprzejmością i stanowczością wyładowała na peron „drukarnię“, to co pozostało z laboratorium i samego Edisona. Pismo nie redagowane w pociągu, straciło coś nie coś na wartości. Edison przerzucił się do telegrafii. Wziął posadę telegrafisty. Nie wiodło się. Bardzo często w czasie dyżuru nocnego zastawiano Tomasza Alwę pogrążonego w głębokim śnie. Meldunki nadsyłał spóźnione, odbierał admonicje. Pomysłowy zwierzchnik chwycił się wreszcie wypróbowanego, jak dotąd, sposobu; nakazano co pół godziny dawać sygnał. Jeszcze bardziej pomysłowy Edison wynalazł mechanizm, który go zastępował w tej funkcji.

WYNAŁAZCA NA BRUKU.

Jakiś czas było wszystko dobrze. Aż nagle rano zeszła się wydała. Pewnej nocy, gdy Edison per procura nadawał swój sygnał, odbierający go telegrafista rzucił jakieś zapytanie — i nie dostał odpowiedzi. Po kwadransie w najwyższym niepokoju przypędził do stacji, gdzie zastał Edisona smacznie chrapiącego. Nazajutrz wynalazca znalazł się na bruku.

Życie człowieka, który z najniższych niemal szczebli pnie się w górę, dobiega do szczytów, wywala miejsce pod słońcem, ma zawsze takie załamania, strącenia z połowy drogi. Coś jakby pas świeżo nałożony na koła transmisyjnej maszyny, pas, który nagle spi-

Memorjał Polski w sprawie rozbroyenia

chcą przekuć na broń przeciwko granicom
Rzeczypospolitej

(e) Berlin, 19. 10. (Tel. wł.). Ogłoszony przez sekretarjat Ligi Narodów Memorjał polski w sprawie rozbroyenia wywołał w Niemczech silne wrażenie.

Część prasy, zwłaszcza prawicowa, widzi w tym memorjale okazję do obciążenia Polski z góry odpowiedzialnością za ewentualne niepowodzenie konferencji rozbroyeniowej. Prasa prawicowa przy tej okazji w sposób mało poważny ATAKUJE OBECNE GRANICE POLSKI. Ataki te nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby nie okoliczność, że argumentami prasy prawicowej posługuje się także „Germania“,

organ kancelarza Rzeszy Brueninga.

„Germania“ zarzuca memorjelowi polskiemu, że czyni aluzję do pogotowia zbrojnego swych sąsiadów, a zwłaszcza do akcji wyszkolenia militarnego wśród młodzieży szkolnej. „Germania“ wskazuje, że aluzja ta odnosi się do Niemiec i że warunkiem wstępnym do ograniczenia zbrojeń powinno być zmniejszenie sił zbrojnych przez państwa, graniczące ze sobą. Można z tego wysnuć wniosek, iż w obronie swej tezy o rozbroyeniu dyplomacja niemiecka idzie będzie ręką w rękę z dyplomacją sowiecką.

A oni radzą, radzą...

Genewa, 19. 10. (PAT.). Wczoraj rano zebrał się członkowie Rady Łącznic z przedstawicielami Stanów Zjed. z wyłączeniem przedstawicieli Chin i Japonii na naradę w gabinecie sekretarza generalnego. Przedmiotem obrad była nota rządu „apońskiego“, złożona przez jego przedstawiciela. Zebrani zdecydowali, że przewodniczący Rady sformułuje odpowiedź na tę notę i że będzie ona rozpa-

trywana po południu przez komitet pięciu Rady Łigi. Jednocześnie zdecydowano wystać wszystkim sygnatarjom paktu Kelloga, a więc i państwom nie należącym do Ligi treść depeszy, zredagowanej na onegdajszym wieczornym posiedzeniu, która ma być zakomunikowana przez ich przedstawicieli dyplomatycznych państwom sygnatarjom paktu Kelloga, należącym do Rady Łigi.

Sąd zarządził areszt na majątku gazowni gdyńskiej

Wyroki w sprawie ZUPU contra Zakład Gazowy — Areszt uzależniony od złożenia przez wnioskodawcę kaucji w wysokości 100 tys. zł.

W sobotę o godz. 12-tej w południe zgodnie z poprzednią decyzją, gdyński zamiejscowy wydział cywilny Sądu Okr. w Starogardzie ogłosił wyrok w sprawie wniosku ZUPU o obciążenie aresztem majątku gazowni z tytułu zabezpieczenia pretensji odszkodowawczej za straty, poniesione wskutek wybuchu gazu i zniszczenia części bloków przy ul. Świętojańskiej. Wyrok przyznosi następujące rozstrzygnięcie:

Zarządza się areszt rzeczowy na całym majątku Zakładu Gazowego w Gdyni do kwoty 200 tys. złotych, stosownie do wniosku ZUPU. Areszt jednakże może być wykonany jedynie wówczas, jeżeli wnioskodawca złoży do sądu

zysu sądowego zabezpieczenie w wysokości 100 tys. złotych. Koszty postępowania pokrywa w 4/5 wnioskodawca, t. j. ZUPU, w 1/5 zaś pozwany Zakład Gazowy.

W motywach wyroku sąd przyjął, że wybuch i wynikiem zeń straty materialne spowodowane zostały przez niedbalstwo ze strony Zakładu Gazowego, albowiem zakład nie posiadał zezwolenia z Urzędu Wojewódzkiego na puszczanie gazu do instalacji, co jednakże wbrew temu uczynił. Z drugiej jednak strony, okoliczności, podawane przez wnioskodawcę nie zostały dostatecznie uwarygondowane, czemu tłumaczy się z kolei warunkiem złożenia zabezpieczenia przy wykonaniu aresztu.

KTO CIERPI

na ischias, reumatyzm i nęwałgję niech stosuje

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA“

zalecane przez najwybitniejszych lekarzy.

Żądajcie bezpłatnych prospektów:

„RADIUMCHEMA“ Warszawa, Śniadeckich 22, telefon 8-83-11.

da lub rwie się w zeszyciu. Maszyna staje pas się naprawia, dostosowuje, nakłada. I motor z nową siłą wpada w ruch.

3100 SŁÓW NA MINUTĘ.

Tak było i z Edisonem. Porwało mu się życie dwa razy, porwało po to tylko, by ten silniej ruszyć naprzód poraz trzeci. Wydałony telegrafista, ma już w mózgu zarysy wynalazku. Dotąd telegrafowano tylko w jednym kierunku. Edison umożliwia to w dwu. Pomnaża szybkość pędzących po drutach słów, pomnaża ją do 3100 na minutę. Ten wynalazek to nie tylko rozgłos, to pierwsze sto tysięcy dolarów. To już podstawa.

ŻARÓWKA.

Wynalazek żarówki jest największym przedsięwzięciem. Gdy uczony niemiecki Góbel skonstruował pierwszą, nie nadającą się do rozpowszechnienia lampę elektryczną, Edison ujmuje ten nieudolny twór w swe ręce i w r. 1880 rzuca na rynek amerykański prawdziwe żarówki. Zachwył jaki przyjdzie niebawem, dorównywa chyba tylko sceptycyzmowi pierwszych dni. Ale nie wszystko ukończono. Trzeba miesiąc benedyktyńskiej isieie pracy dla stworzenia żarówek, mogących świecić... aż 100 godzin. Musi być wynaleziony cały instalacyjny materiał. Począwszy od żarówkowej gruszki, skończywszy na podziemnych przewodach. Aż wreszcie po dwóch latach niepowodzeń, dnia 4 września 1882 roku, otwiera się w New Yorku pierwszy „zakład oświetlenia elektrycznego“. Sześć dynamo po 150 P. S. daje prąd o napięciu 110 Volt. Jakże to prymitywne, staroświeckie niemal, wobec dzisiejszych central dynamomaszyn olbrzymiego New Yorku!

JAK Z ROGU OBFITOŚCI.

A Edison pracuje nad czemś innym, niemniej przełomowym, niemniej wielkiem. Jego dziełem, drogą żmudnych, nierealnych w pomysł, śmiesznych w realizacji wysiłków konstruuje się pierwszy telefon. Mnożą się wynalazki, jedne po drugich, jak z rogu obfitości. Niemal nadążyć nie może pisarz rejestrujący w amerykańskim urzędzie wynalazcze patenty. Z dziesiątek idą w setki z setek w tysiące. Tworzą się całe przedsiębiorstwa dla eksploatacji tego, co tam za drzwiami olbrzymiego laboratorium TWORZY MÓZG GENJUSZA. Usuwa mu się z szacunkiem najbardziej organiki, najbardziej na cały świat z góry patrzący magnat dolara.

Miljony różnowerze i różnojęzyczne, miliony bogatych i biednych, miliony białych, żółtych i czarnych podają sobie przez świat legendy o owym, zadowolonym gdzieś na ustroju a wszechobecny swemi dziełami CZARNOKSIĘŻNIKU ICH ERY. I temu parę lat mówią: ten szary siwy człowiek szuka sobie wśród najuboższych synów Ameryki duchowego dziedzica, następcy. Tak jak ongiś przed wieloma, wieloma stuleciami, wyszukiwali ich sobie z pośród żądnych wiedzy efebów starzy mędrycy Hellady...

Dziś na usta tych samych milionów wybiega, szepkana z ust do ust, z ziem do ziem inna wieść: Tomasz Edison dochodzi powoli do schyłku, do ostatniej godzin i chwil doczesnego żywota.

Świat zapomni o innych wielkościach, lecz o Edisonie nie zapomni.

Jules Sauerwein
redaktor polityczny „Matin'a”

Skreślenie połowy długów międzypaństwowych

Z czym jedzie premier Laval do prez. Hoover'a

Copyright by „Iskra”
Przedruk dozwolony tylko
za wskazaniem źródła.

Artykuł niniejszy pióra red. J. Sauerweina, jednego z najlepiej poinformowanych dziennikarzy francuskich, bliskiego współpracownika mi nieta Brianda, omawia doniosłą sprawę długów międzynarodowych oraz demontuje fantastyczne pogłoski o rzekomych ustępstwach terytorjalnych na rzecz Niemiec.

Redakcja

Paryż, w październiku.

Za kilka dni odbędzie się pewne spotkanie, które nie chcę określać mianem historycznego, jako, że ten przymiotnik nadaje się obecnie prawie wszystkim spotkaniom mężów stanu, ale które w każdym razie jest bez precedensów i nie może pozostawać obojętnym dla opinii polskiej.

Fakt przebycia oceanu przez szefa rządu francuskiego dla wymienienia poglądów z prezydentem wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wyposażonym w całą władzę wykonawczą — byłby zawsze wydarzeniem dużej doniosłości, ale na progu oczekiwanej przez wiele narodów z obawą zimny lat 1931 — 1932 urasta prawdziwie do rozmiarów sensacji światowej. Jeżeli bowiem obaj mężowie stanu zdołają uzgodnić wspólną linię postępowania — to WOLNO SPODZIEWAC SIĘ SZYBKIEJ POPRAWY SYTUACJI W CAŁYM ŚWIECIE — jeżeli zaś do całkowitego porozumienia nie dojdzie, trzeba przewidywać zaostrzenie się gnębiącego nas wszystkich kryzysu. W obu więc wypadkach — czy rezultat spotkania w Waszyngtonie będzie dodatni, czy też ujemny — zasługuje ono na skupienie na nim całej uwagi opinii publicznej.

Pomiędzy wierszami dochodzących nas z Ameryki, często dość mętnych w swym brzmieniu wiadomości i oświadczeń, wyczytać się daje jakby niezdecydowanie i niepewność myśli i dążeń. Moim zdaniem — nie jest to zapowiedź zła. To wahanie wydaje mi się być zrozumiałe zupełnie i nawet nieodzowne przed rokowaniami, do których obie strony przystępują z różnych punktów widzenia i inne mając cele na uwadze. Trzeba przecież, ażeby obaj szefowie rządów zetknęli się bez bezwzględnych i twardej uprzedzeń, skoro dojść mają do porozumienia.

Obu panów oczekuje za kilka miesięcy próba wyborów. Prezydent Hoover stracił ostatnio poważną część sił, które mieli dysponowali republikanie i musi liczyć się z możliwością utraty większości bezwzględnej. W tym stanie rzeczy musi być ostrożny i szukać przede wszystkim popularności, którą w tem środowisku zabrała mu prohibicja i kryzys gospodarczy.

Możnaby obawiać się, że okazywać on będzie pewne skłonności do rozwiązań, którebyśmy nazwali „widowskowiec”. Dał nam przecież przykład tego w lipcu bieżącego roku, kiedy pewnej pięknej soboty wydał znany manifest, propagujący rōczne moratorium dla wszystkich długów międzypaństwowych. Dogadzałoby pewnie prezydentowi Hooverowi proklamowanie ze swej góry Synaj, z Białego Domu, nowej ewangeliji rozbrojenia lub reparacji.

Ale jednak mimo wszystko przed kilkoma dniami uznał za stosowne oświadczyć, że nie chciałby w żadnym wypadku stawiać premiera Laval'a w obliczu faktu dokonanego i zadowolony się przedstawieniem swych projektów, które postara się skompilować z propozycjami swego gościa francuskiego.

Oczywiście — jeżeliby prezydent Stanów Zjednoczonych miał zamiar działać inaczej — podróż premiera Francji byłaby zbyt cenna. Francja zdobyła bowiem w ciągu lat ostatnich dzięki swej zapobiegliwości i zgromadzonemu kapitałowi wielkie możliwości pożyczania, ale i niemniej wielkie możliwości... odmawiania. FRAN

CJA MOŻE OBECNIE POWIEDZIEĆ STAN. ZJEDNOCZONYM — „NIE!” — bez narażenia w najmniejszym stopniu swego kredytu politycznego czy finansowego, co oczywiście daje jej pozycję korzystną, nie podobną zupełnie do tej, w jakiej znajdowała się w okresie dyskusowania nad sposobem uregulowania długów międzynarodowych i prac premiera Poincaré nad stabilizacją franka.

Ale właśnie dlatego, że Francja jest mocna — winna być ostrożna. Niewiadomo, co nastąpi za kilka miesięcy. Czy wolno wierzyć w potęgę moralną, woj-skową i finansową, skoro było się przed kilkoma bodaj dniami świadkiem upadku funta angielskiego z wysokości parytetu złota i sparaliżowania dumnej floty brytyjskiej przez strajk marynarzy? Z takich wypadków trzeba umieć wyciągać wnioski...

Na szczęście pan Piotr Laval jest czło-

wikiem, który doszedł do tego czym jest przez usilną i skromną pracę i nie podaje się zgubnemu nałogowi megalomanji, siejącemu spustoszenia wśród mężów stanu. Pan Piotr Laval wie, że PIENIĄDZ ZAOSZCZEDZONY CIĘŻKĄ PRACĄ MUSI BYĆ MĄDRZE UŻYTY i niebezpieczne jest robienie zeń straszaka dla mocarstw zaprzyjaźnionych, czy nawet wrogich. Nie należy również premier francuski do tych, którzy z przyjemnością mówią — „nie!”, a przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z decydującymi czynnikami Rzeszy Niemieckiej dowiódł, że woli ujmować inicjatywę w swe ręce, aniżeli kryć się za nic nie mówiacami abstrakcyjnymi formułami prawniczymi.

PAN PIOTR LAVAL JEDZIE DO AMERYKI Z GOTOWYM PLANEM KONSTRUKTYWNYM. Zamiast opierania rokowań na pewnej ilości punktów,

Marszałek Piłsudski w Rumunii



W tych dniach Marszałek Piłsudski udał się na paratygodniowy urlop wypoczynkowy do Caemen Silva w Rumunji. Na zaproszenie króla Karola zatrzymał się p. Marszałek po drodze na zamku królewskim w Sinaia, gdzie podejmowany był śniadaniem przez króla. Następnie podejmował go w Bukareszcie również śniadaniem premier rumuński Jorga. — Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski został mianowany honorowym dowódcą 16 p. piechoty rumuńskiej. — Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym p. Marszałek opuszcza pałac Prezydium Rady Ministrów w Bukareszcie, w otoczeniu licznych gości biorących udział w śniadaniu. Na prawo od p. Marszałka stoi prezes Rady Ministrów rumuńskiej prof. Jorga, na lewo poseł RP. w Bukareszcie, p. Szembek.

Niech żyje Polska! Podniosła manifestacja w Paryżu

Na Wystawie Kolonjalnej wydane zostało wczoraj śniadanie na cześć delegacji zarządów miejskich m. Warszawy i Poznania. W zastępstwie marszałka Lyautey, przemawiał b. prefekt departamentu Sekwany p. Morin, który powitał w serdecznych słowach delegację polską. Przypomniał on, że w r. b. mija 64 lata od chwili, gdy podczas najcięższej opresji, w jakiej znalazła się Polska, znalazł się w Paryżu francuz, późniejszy minister Karol Floquet, który powitał przybywającego na Powszechną Wystawę do Paryża cara Aleksandra II, słowami „Niech żyje Polska!” Odważne te słowa znalazły swe urzeczywistnienie.

Pewien jestem — oświadczył w zakończeniu mówca — że będę wyrazem uczuć wszystkich francuzów, witając tym samym okrzykiem przybyłych na obecną wystawę

przedstawicieli dwu głównych miast Wolnej i Odrodzonej Polski”.

Pod koniec śniadania przybył marszałek Lyautey, który wygłosił krótkie przemówienie, tchnące, jak zawsze, wielką serdecznością dla Polski. Przypomniał on swoje lata dziecięce, gdy rósł na ziemi lotaryńskiej w otoczeniu imigrantów polskich, od których nauczył się szanować i kochać Polskę.

W imieniu Polski zabrał głos, w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora Chłapowskiego, charge d'affaires p. minister Mühlstein, który podziękował marszałkowi Lyautey za uprzejme wyrazy, skierowane pod adresem Polski, podkreślił jego ogromne zasługi na polu kolonizacji, nazwał go bohaterem nie tylko Francji, ale i Polski.

Mówca zakończył, wznosząc zdrowie

przedstawi on zapatrywania swego rządu i narodu, ujęte w ścisłą całość logiczną.

Jeżeli chodzi o długi międzypaństwowe, to premier Laval niechętnie oświadczył prezydentowi Hooverowi, że Francja uznaje konieczność poniesienia ofiar, ale proklamowania moratorium nie uważa za formę odpowiadającą.

Moratorium ma przecież dwie ciemne strony: — przede wszystkim stwarza groźbę zgromadzenia się nieprawdopodobnych wręcz należności, płatnych po upływie okresu ulgowego, a pozatem z uwagi na tę właśnie groźbę, narody mogą okazywać tendencje do uznania siebie za niewypłacalnych.

Znacznie lepszym wydaje się być SKREŚLENIE CZĘŚCI DŁUGÓW. Można by posunąć się nawet do skreślenia 50-ciu procent. Stany Zjednoczone straciłyby w tym wypadku około dwustu milionów dolarów rocznie. Ofiara ich byłaby bezwzględnie największą, a w uznaniu tego faktu Francja mogłaby pójść po linii poglądów amerykańskich i poczynić większe ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia. Oszczędność 25-ciu procent w budżecie obrony narodowej oznacza dla skarbu amerykańskiego zmniejszenie wydatków o blisko 200 milionów dolarów, co właśnie wyrównywa straty, poniesione z tytułu skreślenia połowy długów międzypaństwowych.

FRANCJA ZGODZI SIĘ NA TE OFIARĘ 25-U PROCENT SWOICH ZBROJEŃ chętnie, o ile do wszystkich już w życie wprowadzonych środków zapobiegania wojnie, dołączą Stany Zjednoczone zupełnie naturalne i proste zobowiązanie nieudzielenia pomocy wszczęjącemu wojnę i przyłączenia się do bojkotu ekonomicznego i finansowego wobec każdego kraju, który uznany będzie przez Ligę Narodów i Stany Zjednoczone winnym pogwałcenia paktu Kelloga.

Dodać należy jeszcze, że w ciągu okresu krytycznego wszystkie wpłaty, przypadające od Rzeszy Niemieckiej, winny być przelewane do kas Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei nie w walutach obcych, ale w markach niemieckich z tem, że bank bazylejski w jaknajszerszym zakresie kapitały te będzie inwestował w Niemczech i innych krajach Europy Środkowej.

Tak przedstawia się — wedle informacji moich — całość programu, na którym premier Laval oprze rozmowy swoje z prezydentem Hooverem.

Wszystko inne — jest fantazją, tak jak FANTAZJA I PRAWDZIWYM ZMYŚLENIEM JEST WIADOMOŚĆ, GŁOSZĄCA, ŻE DLA USPOKOJENIA NIEMIEC I ODBUDOWY ZAUFANIA KTOŚ MA ZAMIAR DAWAĆ IM KONCESJE TERYTORJALNE. Sama tylko zapowiedź dyskusji na taki temat musi przecież wywołać skutek wręcz przeciwny. Zamiast przyczynić się do owej odbudowy zaufania — musi ona wywołać niepokój a nawet panikę w wielu państwach europejskich.

Stoimy pod znakiem odbudowy gospodarczej. Jestem przekonany, że porozumienie Francji i Stanów Zjednoczonych zapewni zdrową ewolucję stosunków gospodarczych i finansowych w kierunku zlagodzenia kryzysu.

marszałka Lyautey i pijąc za dalszy rozwój pomyślnie rozpoczętego przez niego dzieła ostatecznej konsolidacji, wielkiego francuskiego imperjum kolonjalnego.

Wybory na Jasnej Górze

Na Jasnej Górze odbyły się 5-dniowe obrady kapituły Zakonu o. o. Paulinów, w których, oprócz konwentu jasnogórskiego, uczestniczyli wszyscy o. o. Paulini z dwóch pozostałych klasztorów paulińskich: na Skałce w Krakowie i w Leśnej na Podlasiu.

W wyniku wyborów generałem Zakonu na okres 6-letni wybrany został o. Pius Przędziński, były przeor na Skałce w Krakowie. a ostatnio zastępcą przeora jasnogórskiego. Nowym przeorem jasnogórskim wybrany został o. Dominik Zienkowski, ostatnio prokurator gospodarzy klasztoru na Jasnej Górze.

Kolejarze toruńscy w hołdzie Budowniczemu Polski Odrodzonej — Marszałkowi Piłsudskiemu

Podniosła uroczystość odsłonięcia obeliska Marszałka Piłsudskiego na stacji Toruń-Przedmieście

Kolejowcy węzła toruńskiego obchodzili w ubiegłą niedzielę podniosłą uroczystość odsłonięcia obeliska z medaljonem Marsz. Piłsudskiego, połączone z otwarciem Strzelnicy K. P. W., oraz konkursem orkiestr kolejowych i Kolejowego P. W. Uroczystość zaszczyli swą obecnością pp. wiceminister komunikacji inż. Witold Czapski, wojewoda pomorski Wiktor Lamot, oraz prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku inż. Dobrzycki, reprezentant dowódcy O. K. VIII pułk. Korycki, prezes Sądu Apelacyjnego Szyszko. Poza tym wzięli udział w uroczystości ks. Schreiber z Podgórze oraz pp. starosta krajowy Łącki, starosta grodzki Stanisławski, starosta powiatowy dr. Bogocz, mgr. Teofil Schab — przedstawiciel Związku Legjonistów, red. nac. naszego pisma dr. Adam Brzeg, naczelniczy oddziałów Szanda, inż. Szepetys, inż. Sperski i inni.

Na chwilę przed uroczystością
Dworzec Toruń-Przedmieście przybrał wygląd oświętny. Główny budynek stacyjny przybrany girlandami i sztandarami o barwach państwowych. Na peronie od strony południowej ustawiła się kompania K. P. W. ze sztandarem i orkiestrą. Dalej liczne delegacje Związków Kolejowych i Powstańców i Wojaków, Podoficerów Rez. ze sztandarami, oraz delegacje Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Strzeleckiego i in.

Między głównym budynkiem stacyjnym a Urzędem Ruchu, pośrodku kwietnika, w powodzi zieleni, wznosi się obelisk z medaljonem Marsz. Piłsudskiego, nakryty całunem biało-amarantowym. Skromny, całym sercem kolejarza toruńskiego, złożony dowód czci i podziękowań Wielkiemu Budowniczemu Polski, Jej duchowemu przewodnikowi, Marsz. Piłsudskiemu.

Odsłonięcie obeliska

Przybyłego na uroczystość w towarzystwie prezesa Zarządu Głównego K. P. W. posia Starzaka p. wiceministra inż. Czapskiego powitali na dworcu pp. wojewoda Lamot, prezes Dyrekcji Gdańskiej inż. Dobrzycki, pułk. Korycki, nac. Szanda i inni. Następnie p. wiceminister Czapski, w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Lamota, prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Dobrzyckiego przeszedł przy dźwiękach orkiestry przed frontem kompanii K. P. W., ustawionej na peronie pod komendą Rybińskiego, poczem udał się przed obelisk. Tu powitał p. wiceministra Czapskiego, p. wojewodę pomorskiego Lamota, pułk. Koryckiego reprezentanta p. gen. Pasławskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szyszko, oraz przedstawicieli władz i przybyłych gości, prezes Dyrekcji Gdańskiej, p. inż. Dobrzycki.

W imieniu kolejarzy węzła toruńskiego powitał dostojnych gości następującym przemówieniem zawiadowca stacji p. Hrynieszczak:

„Witam dostojnych gości w imieniu kolejarzy węzła toruńskiego oraz jako gospodarz stacji, na której wzniesiono obelisk, który jest wyrazem hołdu i czci dla Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego. W imieniu tej szarej braci kolejarzkiej, która własnymi siłami i pracą wzniosła ten skromny obelisk, jako wyraz czci i podziękowań dla Tego, który nas wszystkich prowadzi ku lepszej przyszłości, a Najjaśniejszą Rozplątą ku mocarstwowemu potęgę, proszę p. Ministra, by raczył dokonać odsłonięcia obeliska“.

Po przemówieniu zawiad. stacji p. Hrynieszczaka, p. minister Czapski, przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał odsłonięcia pomnika, poczem obecni przedstawiciele władz złożyli na akcie erekcyjnym swe podpisy.

Akt erekcyjny

„Działo się w Toruniu, dnia 18 października Roku Pańskiego 1931, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej był prof. Dr. Ignacy Mościcki, Pierwszym Marszałkiem Polski i Ministrem Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, prezesem Rady Ministrów Aleksander Prystor, Ministrem Komunikacji inż. Alfons Külm, Wojewodą Pomorskim Wiktor Lamot, rządząc dojeżdżający chełmiński J. E. Ks. Biskup Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, Dowódcą Okręgu Korpusu nr. 8 gen. Stefan Pasławski, prezesem Dyrekcji Kolei Państwowych Gdańsk inż. Dobrzycki, naczelnikami oddziałów: ruchu Bolesław Szanda, mechanicznego inż. Stanisław Szepetys, drogowego inż. Kazimierz Sperski, a starostą powiatowym toruńskim Dr. Do-

minik Bogocz — ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a czci i podziękowań Jej Wielkiemu Budowniczemu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, obelisk ten wzniesli pracownicy kolejowi węzła toruńskiego.“

Obelisk wykonany został przez projektodawcę st. asystenta parowozowni Grudziądz Stefana Gorywodę. Obelisk, wysokości 2 metr,

Otwarcie strzelnicy K. P. W.

Po uroczystym odsłonięciu obeliska udano się na plac położony na lewym brzegu Wisły u wylotu mostu kolejowego, gdzie wybudowano, staraniem ogniska miejscowego K. P. W. w Toruniu, piękną strzelnicę małowalibrową. U wejścia do strzelnicy ustawiono bramę z napisem „Witamy kolejowcy“.

Przed strzelnicą powitał p. min. Czapskiego prezes miejscowego ogniska K. P. W. Jakubowski, prosząc p. ministra o przebieg wstęgi. W chwili dokonania przez p. min. Czapskiego symbolicznego aktu przecięcia wstęgi, wypuszczono z klatek około 100 gołębi pocztowych.

Następnie dostojni goście zwiedzili strzelnicę, poczem oddali strzały do tarczy honorowej. Pierwszą strzałę oddali pp. wiceminister Czapski i wojewoda pomorski Lamot. Dostojni goście okazali się doskonałymi strzelcami. (P. min. Czapski uzyskał 9-kę, p. wojewoda

wykonywany z czarnego marmuru w stylu nowoczesnym, stoi na cokole wysokim 60 cm. z szarego marmuru. Na przedniej stronie (południowej) umieszczono medal z popiersiem Marsz. Piłsudskiego, pod którym widnieje, wykuty w marmurze napis „Pierwszemu Budowniczemu Polski Odrodzonej — kolejowcy toruńscy 18. X. 1931.“

W dalszym ciągu oddali strzały pp. prezes inż. Dobrzycki, poseł Starzak — prezes Zarządu Głównego K. P. W., dyr. Wels — prezes Okr. K. P. W. Bydgoszcz, ks. Schreiber, starosta Łącki, prezes Szyszko, mjr. Sulik, Dr. Adam Brzeg, nac. Szanda, inż. Stabrowski z Bydgoszczy, król kurkowy m. Podgórze — zawiadowca odcinka drogowego p. Dombek i inni.

Pokazowe popisy sportowe K. P. W.

Jako trzecia część programu odsłonięcia pomnika i święta K. P. W. były popisy sportowe kolejarzy z dziedziny ciężk. atletyki, urządzone na scenie teatru miejskiego, pod kierownictwem p. K. Felchnerowskiego.

Przed rozpoczęciem pokazów p. Suplicki wygłosił wiersz Wierzyńskiego Laur Olimpijski.

Ojciec św. cieszy się zdrowiem

Alarmujące pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości

Pogłoski o złym stanie zdrowia Ojca św., rozszewnione tu i owdzie zagranicą, są pozbawione wszelkiej podstawy. O ich tendencyjności najlepiej świadczy fakt, że Papież dawno nie odbywał swych zwykłych przechadzek po ogrodach watykańskich z taką regularnością, jak w ciągu dwóch ostatnich tygodni.

Również audjencje, jakich Pius XI udziela w znacznej ilości prawie codziennie, świadczą wymownie o Jego aktywności, która nie doznała osłabienia nawet w okresie wielkich upałów.

Na najbliższe dni zapowiedziane zostało rozpoczęcie audjencji regularnych, co także dowodzi, że doskonały stan zdrowia Ojca św. pozwala mu na podjęcie tego zwiększonego trudu.

Zresztą słusznie zaznacza korespondent agencji Havasa w depeszy z Rzymu, że w Watykanie jest wiele osób młodszych wiekiem od Piusa XI, którzy szczerze zazdroszczą obecnego stanu zdrowia Głowie Kościoła.

Rząd dyktatury nad Sprewą

Dwóch Brueningów i dwóch Groenerów

Kancelarz Bruening przewodzi obecnie nowemu rządowi ze znacznie mniejszym zasobem zaufania i prestige'u, jakim cieszył się przed narzuconym mu przesileniem. Na czoło rządu wysuwa się nie formalnie, ale istotnie, z racji swego stanowiska, albo raczej stanowisk, — **generał Groener**. Przez powierzenie gen. Groenerowi teki ministra spraw wewnętrznych i dzięki specjalnym uprawnieniom, jakie minister ten uzyskał w ostatnim dekreście o zwalczaniu wykroczeń politycznych, nowy rząd Brueninga, mimo iż ma nastawienie ku prawicy, jest w obecnym swym składzie silną podporą i wzmacnieniem ustroju republikańskiego w Niemczech.

Poraz pierwszy może od chwili powstania republiki niemieckiej uzyskuje ona tak wyraźne poparcie zbrojnej siły państwa, odgrywającej w skomplikowanym życiu wewnętrznym znacznie większą rolę, niż to się naogół wydaje. Nieukrywana radość, z jaką niemiecka prasa demokratyczna powitała objęcie przez gen. Groenera aż dwóch tek w rządzie, oraz także sama radość z powodu obalenia kandydatury dra Gesslera na ministra spraw wewnętrznych, — świadczy, że demokraci niemieccy wierzą szczerze, iż republika otrzymuje wyraźnie, bez zabiegania o to drogami pośrednimi, pomoc w postaci zbrojnej organizacji państwa, oraz pewność, że obecnie rachuby na użycie wojska przeciw republice są wykluczone.

Wzmocniona więc została republika przy jednoczesnym ostantacyjnym przesunięciu się wpływów w państwie na rzecz wojska.

Ale na oku trzeba mieć jeszcze jedno: — w nowym rządzie Rzeszy jest jakgdyby

„dwóch Groenerów“ i „dwóch Brueningów“ — gdyż zarówno Groener jak Bruening piastują po 2 teki. Ale „Groenerowie“ na fotelach ministra spraw wojskowych i spraw wewnętrznych są ministrami pełnymi. A natomiast „Brueningowie“, — jeden: o zmniejszonej powadze premiera, a drugi: minister spraw zagranicznych z wyraźnym na prawo zezującym podsekretarzem stanu, a więc bez właściwej egzekutywy w polityce zagranicznej, — są w porównaniu z „Groenerami“ „upośledzeni. Siła gatunkowa i pełnia władzy, pomimo pozornych różnic w brzmieniu nominacji, przesuwa się więc ku generałowi Groenerowi.

Jednocześnie należy również stwierdzić, że centrum katolickie, a więc stronnictwo poprzednio bodaj najwpływowwsze w Niemczech, jest dziś u kresu swych dominujących wpływów. Wraz z cofaniem się zaś wpływów centrum katolickiego — występuje na terenie Rzeszy nowe zjawisko, a mianowicie: — dochodzą do głosu Niemcy zachodnie, zaś hegemonja Prus, jako kierunku państwowego, jest poważnie zagrożona.

Można „na upartego“ twierdzić, że obecny rząd niemiecki jest w pewnym stopniu „rządem dyktatury“. Ale jest to dyktatura, skupiona koło prezydenta Hindenburga w celu umożliwienia dojścia do dyktatury elementów chaosu i wrzasku Hittlera i Hugenberga.

Czy na długo starczy obecnemu rządowi tchu, czy zdoła on wymanewrować się z potrzasku, w jakim może się łatwo znaleźć w parlamencie, gdzie jego stoją są partje reprezentujące mniejszość, a żywioły, stanowiące języczek u wagi: są w pro-

Pokaz I — obraz przedstawiający ciężką atletykę.

Pokaz II — ćwiczenia akrobatyczne wykonane przez Zagórzyckiego, Lewińskiego i Szewroka.

Pokaz III — boks angielski w wadze piórkowej, 2 rundy Szefera — Wojtezak, zwyciężył na punkty Szefera lepszy technicznie.

Pokaz IV — podnoszenie ciężarów. Zaczęto od 60 kg. Zagórzycki II w. piórkowa 84 kg. Zieliński w. piórkowa w. mistrz Polski 98 kg. Cichocki w. kogucia 84 kg. Matjaszko w. kogucia 88 kg. Szefera Win. w. półciężka 95 kg. Zagórzycki I w. średnia mistrz Polski 112 kg. w wyciehanut oburacz pobity rekord Polski.

Pokaz V — walka francuska Wojtezak — Muszyński w. piórkowa, walka nierozstrzygnięta, obydwaj wykazali wspaniałą technikę. Lesiński w. średnia, mistrz Pomorza contra Kwaśniewski w. ciężka m. Torunia. Zwyciężył w 2 i pół min. Lesiński.

Pokaz VI — reje i piramidy wykonano bardzo dobrze.

Konkurs orkiestr kolejowych

W dalszym ciągu programu uroczystości odbył się w Teatrze Miejskim konkurs orkiestr kolejowych. W konkursie wzięło udział 8 orkiestr K. P. W. Poszczególne orkiestry odegrały, prócz szeregu utworów, marsz Noskowskiego „Książę Józef Poniatowski“ — jako utwór konkursowy.

Pierwszą nagrodę zdobyła orkiestra K. P. W. Bydgoszcz.

Drugą nagrodę przyznano orkiestrze K. P. W. Tczew, trzecią orkiestrze K. P. W. Kartuz, czwartą wreszcie, w postaci listu pochwalnego orkiestrze K. P. W. Toruń.

Przedstawienie galowe

Wieczorem odbyło się, z okazji święta kolejowców, uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Odegraną została farsa Katerwy „Urwis“. Na przedstawienie przybył p. wiceminister Czapski w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Lamota, oraz prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Dobrzyckiego. Wieczorem, o godzinie 23,45 p. minister Czapski odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

cesie rozproszkowania, — to jest inna kwestja.

Siła gabinetu Brueninga nr. 2, zmniejszona pod wpływem zaufania, wzrasta dzięki min. Groenerowi w pojęciu fizycznym. Jak długo tej siły starczy, — to w niemałym stopniu zależy także od ugrupowań stojących na skrajnej prawicy, od ich zamiarów i planów.

Inauguracja sezonu odczytowego w Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej w Toruniu rozpoczyna swój jesienny sezon odczytowy w dniu 21 października b. r. (we środę) o godz. 18 wiecz. odczytem który wygłosi w sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu przy ul. Zeglarskiej red. Dr. Adam Brzeg.

Tematem prelekcji będzie szkic historyczny stosunków w dobie przedrozbiorowej p. t.:

„Duch Targowicy jako memento historii“.

Wstęp za zaproszeniami, które rozsyła Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu.

Kto wygrał?

W 30-tym dniu ciągienia V kl. 23-ciej Polskiej Państwowej loterii, padły wygrane na następujące numery:

Wygrane zł. 15000 plus premja — padła na nr. 160038; premja 200.000 na nr. 43526; premja 100.000 na nr. 137067.

Przestępcy przeciw własnemu Państwu

Nowy „bohater narodowy“, który odpowiadać będzie za antypaństwowe wystąpienia

Jak nas informują, w związku z niesłychaną aferą szkalowania przez redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego“ Piszczę i podawania w pogardę instytucji państwowych, sędzia śledczy wydał rozkaz aresztowania przytrzymanego przez policję obwiepolskiego „działacza“.

Na podstawie śledztwa wstępnego i przeprowadzonych dochodzeń potwierdziły się informacje, iż na zebraniu politycznym Stronnictwa Narodowego odbytem publicznie w Zieleniu, p. Piszczę wygłosił przemówienie, w którym „wzywał usilnie zebranych do wycofywania wkładów z banków państwowych, ponieważ społeczeństwo nie może mieć zaufania do obecnych rządów, na których czele stoi zgraja pułkowników i strzelców-bandytów“.

W opinii „działacza“ narodowego katastrofa państwa jest nieunikniona i prędzej czy później przyjdzie musi, a wtedy rządy obejmie Obóz Narodowy.

Wedle naszych informacji niepoczytany redaktor pisma fanatyków partyjnych dopuścił się temi demagogicznymi i wprost wywrotowymi przemówieniami zbrodni i występku antypaństwowych, za które czeka go poważna kara.

Aresztowany odpowiadać będzie za występki z par. 131 K. K. (podawanie w pogardę urzędów państwowych), oraz podawanie wiadomości zmyślonych, szkodliwych dla państwa, które mogą być wykorzystane przez wrogie czynniki państwowe (obecne agentury), oraz za występki z art. 1 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zdradzie tajemnic państwowych i przestępstwach przeciw państwu.

Ze smutną miną zdecydowanych cygników pismo, któremu Piszczę służył oświadczył, że zrobiliśmy z p. Piszczę tak wielką figurę, iż porównaliśmy go z dyr. Banku Niem. dr. Schachtem. Zamiast potępienia tego rodzaju metod „partijotycznego“ działania „narodowców“ na rzecz państwa, „Słowo Pomorskie“ przypomniało tylko, iż tenże sam Piszczę już siedział za swoje występki polityczne 3 tygodnie, a sprawę umorzono.

Miedziane czoła mają ci panowie. Pograżyli się w tak straszną przepaść niewiast i wrogiej agitacji przeciw rządowi i przeciwnikom politycznym, że nie widzą już i nie czują, że stają ostatnio w

Ceny produktów rolnych

Główny Urząd Statystyczny ogłasza dane, dotyczące cen otrzymywanych przez producentów rolnych w miesiącu wrześniu 1931 r. za ważniejsze artykuły. Dla porównania podajemy w nawiasach ceny z września 1930 r. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. Pszenica 22.28 (28.13), żyto 20.30 (16.41), jęczmień 17.97 (17.67), owies 17.63 (17.33), gryka 20.45 (22.03), groch 22.67 (27.27), ziemniaki jadalne 4.86 (5.47) fabryczne 3.90 (4.25), siano koniczyny 9.32 (9.60), siano łakowe 7.14 (7.34), słoma 4.38 (4.35). Koń roboczy (za sztukę) 229 (331), krowa mleczna 206 (337), wieprz żywej wagi za 1 kg. 1.21 (1.66), litr mleka 0.22 (0.26) i 10 jaj 0.97 (1.18). Z porównania przytoczonych cyfr wynika, że poprawiły się ceny: żyta, jęczmienia, owsa i słomy, natomiast wszystkie inne produkty spadły w cenie, przyczem szczególnie silnie artykuły hodowlane.

Wahania cen w miesiącu sprawozdawczym na terenie Polski były bardzo znaczne. Podajemy poniżej zestawienie cen najniższych i najwyższych według województw: pszenica — Tarnopol 18.37, Śląsk 27.82; żyto — Tarnopol 18.39, Śląsk 24.84; jęczmień — Tarnopol 13.97, Śląsk 23.53; owies — Tarnopol 14.97, Śląsk 23.16; gryka — Wołyń 17.61, Kielce 24.74; groch — Wołyń 17.82, Kielce 29.19; ziemniaki jadalne — Poznań 4.03, Śląsk 6.89; ziemniaki fabryczne — Łódź 3.01, Śląsk 5.60; siano koniczyny — Wilno 7.05, Śląsk 16.49; siano łakowe — Wołyń 4.68, Śląsk 12.09; słoma — Wołyń 2.62, Śląsk 7.18; koń roboczy — Wołyń 146, Śląsk 402; krowa mleczna — Wołyń 144, Śląsk 321; wieprz żywej wagi (1 kg.) — Tarnopol 0.93, Śląsk 1.55, mleko — Pomorze 0.18, Śląsk 0.22; jaja (10 sztuk) — Polesie 0.65, Śląsk 1.33.

szeregach przestępców politycznych i najgorszych wrogów Ojczyzny.

Za robotę separatystyczną, otrzymali pochwałę pruskiej, hakatystycznej prasy niemieckiej.

Komu ma służyć dziś ta obłąkana robotą Piszczów i ich mocodawców?

Budowaniu Wielkiej Polski? Czy uwierzy w to jeszcze ktoś, komu obłąd partyjny zamieścił władz umysłowych?

W naszym pojęciu społeczeństwo pomorskie niema z tą robotą obcych mu duchem i poglądami dziennikarzy niepo-

morskich (a pochodzących z Kijowa, Tarnowa, Lublina i t. d.) nic wspólnego, a czas najwyższy żeby zarówno samo społeczeństwo Pomorza, jakoteż organizacje Syndykatów Dziennikarzy zajęły jasne i wyraźne stanowisko wobec takich jednostek, które mianem redaktorów i dziennikarzy się posługując, przynoszą tylko hańbę temu zawodowi, przez posługiwanie się metodami pracy politycznej, która koliduje zarówno z Kodeksem Karnym, jak z zasadami etyki państwowej i narodowej.

Polityczni przemysłowcy pod płaszczykiem gospodarstwa w przemówieniu p. min. rolnictwa dr. Janta-Polczyńskiego

P. Minister Rolnictwa dr. Janta-Polczyński na sejmowej komisji rolnej wygłosił — jak już donosiliśmy obszernie przemówienie, obrazujące sytuację w rolnictwie. Przemówienie potwierdziło, że rząd ma ścisłe realny program rolny, którego strzec będzie i wykona. Najbardziej znamienym dowodem tego były wywody p. ministra Janta-Polczyńskiego, który przemówienie swe zakończył, jak następuje:

„Rząd ingeruje na każdym odcinku życia gospodarczego; jest to — moim zdaniem — jego obowiązkiem, gdyż wobec piętrzących się trudności gospodarstwo bez pomocy Rządu byłoby zupełnie bezbronne. Zresztą cały świat idzie w tym samym kierunku — na rządy spadają obowiązki, bez porównania silniejszego

ingerowania w „wolność gospodarczą“, jak to było przed wojną.

Zawsze wszakże producenci są wdzięczni za zajęcie się poszczególnym działem wytwórczości. Nie spotkałem się nigdy chociażby z cieniem podejrzenia, jakoby Rząd za pośrednictwem, czy też pod pozorem opieki, miał zamiar „infiltrować“ odcie życie gospodarze i uzależnić je w ten sposób od siebie politycznie“ (jak to twierdzi opozycja).

Wnoszenie polityki do gospodarstwa uważam za zbytek, który w obecnych zwłaszcza czasach byłby rujnujący, a nawet za najlepszych czasów nie był wskazany. Tak samo wszakże, jak ja nie robię różnic na polu gospodarczym, tak samo naodwrot NIE BĘDĘ

Unikać zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfteryru, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe“.

Paramint „Erbe“ są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, wg dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzi może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1-2 pastylek Paramint „Erbe“ rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe“.

Dr. L. K.

Obniżenie stawek podatku obrotowego

Nowy projekt wprowadza szereg zasadniczych zmian

Uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów projekt zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, wprowadza szereg istotnych zmian w dotychczasowej ustawie.

W dziedzinie stawek podatkowych, najbardziej dziś interesujących szerokie rzesze płatników podatku przemysłowego, projekt rządowy przewiduje obniżenie stawek stopniowo w kilku terminach. W terminie najbliższym, a więc Z DNIEM 1 STYCZNIA 1932 r. mają być wprowadzone następujące zniżki stawek:

- z 1% na 1/2% dla handlu hurtowego, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe;
- z 2% na 1/2% dla wydawnictw książek;
- z 2% na 1/2% dla przedsiębiorstw handlu detalicznego, prowadzącego prawidłowe księgi;

— z 5% na 4% podatek od prowizyj przedsiębiorstw komisowych, prowadzących prawidłowe księgi;

— z 2% na 1% dla podatku od obrotu instytucyj kredytu długoterminowego, domów bankowych, kantorów wymiany, z wyjątkiem zysków brutto z operacyj obcemi walutami, de-

wizami, czekami zagranicznymi, oraz wszelkiego rodzaju papierami zagranicznymi;

— z 2% na 1% od obrotów przedsiębiorstw budowlanych oraz samoistnych przedsiębiorstw robót przy budowie domów mieszkalnych pod warunkiem prowadzenia ksiąg;

— z 2% na 1% dla młynów, prowadzących księgi;

— z 2% na 1% dla pracowni rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze.

W terminie następnym, t. j. Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1933 r. przewiduje projekt dalszą obniżkę stawek, mianowicie:

- z 2% na 1% podatku obrotowego dla wszystkich przedsiębiorstw handlu detalicznego i hurtowego z tem, że dla handlu detalicznego, prowadzącego prawidłowe księgi, następuje jednocześnie obniżenie stawki na 3/4%.
- Dalsza zniżka o 1% podatku dla rzemieślni.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe (poza zakładami rzemieślniczymi, które już są uwzględnione w postanowieniach powyższych), projekt nowej ustawy przewiduje obniżenie obowiązującej obecnie stawki 2% do 1%, począwszy od 1 stycznia 1934 r. rocznie o 1/4%.

WSPÓŁPRACOWAŁ Z ORGANIZACJAMI, KTÓRE POD PŁASZCZYKIEM GOSPODARSTWA PRZEMYCAJĄ POLITYKĘ.

Stwarza to w najlepszym razie niepotrzebną, a stąd zbyt kosztowną dwutorowość, a najeźdźcą niezdrówną konkurencję, krzyżującą zgodny wysiłek. Przekonałem się na moich objazdach, że zazwyczaj w powiecie współzycie jest o wiele zgodniejsze, niż w centralach, których kierownicy, by przynajmniej zmuszonych polityką adeptów, dmuchają w przeciwności i rozsadzają nawiązującą się współpracę, obiecując wzajemian gospodarze korzyści.

Takim tendencjom nie tylko każdy Rząd, ale każdy ekonomista przeciwstawić się musi.

ZNOW OLBRZYMIA WYGRANA W BYDGOSZCZY

Premja 23-ej Loterii Zi. 200.000 w ostatnim dniu ciągnięcia klasy V-ej padła na los 43526 zakupiony w słynnej ze szczęścia kolekturze „Uśmiech Fortuny“, BYDGOSZCZ Pomorska 1.

TELEGRAM

ODPIS

Warszawa 17/10. 31.

„Uśmiech Fortuny“ Pomorska 1. Bydgoszcz

Zawiadamia się, że na przydzielony pana kolekturze los 43526 padła w dniu dzisiejszym wygrana 250 złotych i premja 200.000 złotych.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Biorąc pod uwagę, że jest to już siódma wygrana 23-ej Loterii, jaka padła w Kolekturze „Uśmiech Fortuny“, stwierdzić należy, że Kolektura ta jest najszcześniejszą w Polsce.

KRONIKA

wtorek

20

oazozielnika

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Piotra

Wtorek Jana Kantego

Dyżury aptek. Od poniedziałku, dnia 19 bm., do niedzieli, dnia 25 bm. (włącznie) dyżur pełni: 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19. — 2) Apteka „Pod Lwem“, Grunwaldzka 143.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, kolekcja obrazów malarki s. p. Leonardy Lempickiej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Poniedziałek, dn. 19 bm.: „Dobra Wróżka“, komedia Molnara.

— **Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy“** wynalazł niespodziewanie nowe źródło powodzenia w dowcipnej i pięknie wystawionej rewji p. t. „Gdzie djabeł nie może...“ — Publiczność spieszy podziwiać zarówno znakomitą śpiewaczkę i aktorkę, p. Melę Grabowską, występującą gościnnie, jak cały oryginalny program, świetnie stażony balet, efektowne kostjomy i dekoracje i wartkie tempo akcji. — Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna (plac Teatralny 3).

REPERTUAR KIN.

Kryształ: wyświetla w dalszym ciągu film pt. „Rozstrzygająca noc“. W rolach głównych Suzy Vernon i Piotr Baczew. Ilustracje dźwiękową tworzą pieśni rosyjskie i romanse cygańskie, specjalnie do tego filmu dostosowane. — W nadprogramie tygodnik aktualny Paramounta farsa „Wesołe miasteczko“ i lekka groteska rysunkowa.

Oko — „Rasputin i kobieta“. Na scenie rewja.

Nowości: wyświetla „Na Sybir“, jeden z najlepszych polskich filmów śpiewno-dźwiękowych. Rzecz oparta jest na motywach walki o niepodległość w r. 1905. W rolach głównych występują gołsi nasi artyści Smosarska, Samborski, Brodzisz, Bodo i t. d. Dla młodzieży wstęp dozwolony.

Marysienka: „Gabinet doktora Caligari“ z Konradem Veidtem i „Marjanna“ z Marjon Davies.

Corso: „Karkołomny pościg“ i film cowbojski „Szalony jeździec“.

Z miasta

— **Koło Lokalne Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju** poleca pracownię sukien i bielizny w lokalu świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15 gmach centralny II piętro. Wykonanie solidne, ceny bardzo przystępne. Jednocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanym, że w toższej świetlicy urządzane są treningi ping-pong do stawiania w zawodach o mistrzostwo m. Bydgoszczy, które odbędą się w pierwszej połowie marca. Informacji udziela się w poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—19.

— **Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy.** Dnia 20 bm. przyjeżdża do naszego miasta największy w Polsce Cyrk Staniewskich, — niestety tylko na cztery dni, przed swoim wyjazdem na stały polny do Warszawy. Po niebывалych sukcesach odniesionych w największych miastach polskich spodziewać się należy, że tak mile zapisanie przedsięwzięcia widowiskowe o wysokim poziomie artystycznym i w naszym mieście cieszyć się będzie zrozumiałym powodzeniem — i liczną frekwencją. A zatem jutro „rendez-vous“ w Cyrku Staniewskich, na placu przy ul. Królowej Jadwigi — róg Rejtana.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 256, od godz. 9—19 wydaje zniżki kolejowe, — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Jeszcze tylko kilka dni** dzieł nas od święta Poezji i Muzyki rumuńskiej, które odbędzie się w środę, dn. 21 października w auli gimnazjum im. Kopernika.

Nazwiska wykonawców: Elżbiety Cotrus, Emilia Zegadłowicza i Romana Juraszka dają nam najlepszą gwarancję wartości tego wieczoru jaki się po raz pierwszy w Bydgoszczy odbędzie.

Publiczność bydgoska będzie miała możliwość zapoznania się z oryginalnymi kompozycjami takich mistrzów jak — Sibianu — Fencenu czy Golstan i to w doskonałej i interpretacji wybitnej rumuńskiej pianistki p. Elżbiety Cotrus. Pełną prostoty i wspaniałej treści utwory poetyckie Eminescu — Arcezi — Cotrusa — Crainic'a — i Maniu wygłosi art. dram. Roman Juraszek.

Wartość tego wieczoru podniesie jeszcze słowność o Rumunji naszego najwybitniejszego

Inauguracja dramatycznego teatralnego sezonu 1931-32

W sobotę dnia 24 bm. Teatr Miejski urządza uroczystość otwarcia sezonu dramatycznego 1931-32, przeznaczając na inaugurację potężny dramat historyczny Juliusza Słowackiego pt. „Horsztyński“.

Arcydzieło Słowackiego osnute jest na tle powstania Kościuszkowskiego 1794 roku i rozgrywa się na Litwie w zamku Targowiczanie na Hetmana Kossakowskiego, oraz we dworze niewidomego rycerza wolności, konfederata barskiego Horsztyńskiego. Treścią dramatu jest nie tylko tragedia ówczesnej Polski i świetlanej postaci bohatera Baru, ale również walka duchowa Szczęsnego syna Hetmana, młodzieńca o szlachetnych instynktach, potępiającego zdradę ojca a jednocześnie mającego dlań synowską miłość i przywiązanie.

Utwór obfituje w wspaniałe sceny o silnym napięciu dramatycznym, jakim równych niewiele spotykamy nawet w najdzielniejszych tragediach autora „Balladyny“ i „Lili Wenedy“. Pod tym względem historycy literatury uważają Horsztyńskiego za jedno z czołowych arcydzieł Słowackiego. Sceny tragiczne przeplatają momenty komiczne (np. sceny

Sforki z Trombonista), które dają widzowi chwilę wypoczynku po gwałtownym napięciu nerwów. Tu niewątpliwie mamy do czynienia z objawami mimowolnego wpływu Szekspirowskiego „Hamleta“, który jest do pewnego stopnia prototypem tragedji Szczęsnego, zwanego zresztą przez wielu badaczy naszej literatury „Polskim Hamletem“.

Liczną galerję świetnie narysowanych typów męskich uzupełniają kilka postaci kobiecych, z których dwie Salomea i Amelia to jasne sylwety kobiet polskich o mimozownej subtelności, budzących najwyższe współczucie a lamanych bezlitośnie przez skłębiony do kola nich tragiczny spłot wydarzeń.

Horsztyński był po raz pierwszy w Polsce na scenie krakowskiej pod dyr. Ludwika Solskiego w roku 1909 następnie przeszedł przez prawie wszystkie większe sceny polskie witany wszędzie z należnym temu arcydziełu entuzjazmem. Dyrekcja Teatru Miejskiego dokłada wszelkich starań, aby monumentalny dramat Słowackiego stanął pod względem gry aktorskiej i bogactwa oprawy scenicznej na najwyższym poziomie.

Ze zjazdu Związku b. Uczestników Powstańców Narodowych w Bydgoszczy

Przed kilku dniami odbył się w Bydgoszczy pierwszy walny Zjazd delegatów okręgu pomorskiego i powiatów nadnoteckich Związków b. Uczestników Powstańców Narodowych Rzpłitej. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podaliśmy już w nr. 239 „Dnia“ Wiadomość naszą uzupełniamy obecnie tekstem depesz holdowniczych, jakie Zjazd wysłał do p. Prezydenta Rzpłitej, Marszałka Piłsudskiego i gen. dr. Góreckiego.

Do Pana Prezydenta Rzpłitej Ignacego Mościckiego w Warszawie.

Uczestnicy Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego ZETBEUPEN przesyłają Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy najgłębszej czci i uszanowania jako pierwszemu Obywatelowi Rzpłitej i przyrzekają, że niezłomnie stać będą na straży tych ideałów dla których ongiś w obronie Ojczyzny

chwycili za broń.

Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego a Warszawie.

Zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgu Pomorskiego ZETBEUPEN w Bydgoszczy przesyłają Ci Panie Marszałku wyrazy czci i uszanowania i zapewniają, że zawsze w myśl Twoich wskazań współpracować będą z armiją czynną dla dobra i obrony Ojczyzny

Do Pana Dr. Romana Góreckiego, prezesa Federacji Polskich Zw. Obronców Ojczyzny w Warszawie.

Zebrani na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgu Pomorskiego ZETBEUPEN w Bydgoszczy przesyłają Ci Panie Generale wyrazy czci i uszanowania i zapewniają Ci że będą zawsze i wiernie stać na straży ideałów ożywiających federację P.Z.O.O. którą Ty tak zaszczytnie reprezentujesz.

„Slepi“ a przytem niesumienni polawiacze gołębi pocztowych

Nie tylko bieda, ile raczej brak prymitywnych zasad etyki oraz skłonność do małych świństwek popycha ludzi minorum gentium na drogę tzw. okolicznościowych kradzieży, a więc małych, płytkich przestępstw. Szczególnie dotyczy to tzw. polawiaczy gołębi wojskowych. Znajdzie niepoń taki opadłego ze znużenia gołębia pocztowego, opatrzonego przytem wojskową marką rejestracyjną, za miast odnieść podniebne pocztyliona do najbliższej władzy, skreca mu poprostu głowę, względnie za psi grosz sprzedaje na targu nie zdawając sobie w najmniejszej mierze sprawy, ile szkód przysparza pośrednio Państwu, a ściślej mówiąc spoiściści siły obronnej armiji. Plejady gołębi „odbywają służbę wojskową“ nie dla zabawy żołnierzów lub pięknego widoku wypuszczenia z klatek chmary białoskrzydłych ptaszek, jeno stanowią jeden z najbardziej rozpowszechnionych środków tzw. służby łącznikowej, informacyjnej. Każdy więc gołąb wojskowy spełnia podświadomie nader ważną funkcję ordynansową, niemal kurjerską, to też wylawianie gołębi wojskowych, które wskutek znużenia nie mogły

dopiąć celu swych lotów, równa się bez mała zwłaszcza w czasie wojny zbrodni usuwana przemocą, a nawet drogą mordu oficerów czy żołnierzów, których wysłano z ważnymi meldunkami z frontu do etapu wzgl. sztabu armiji.

Ostatnimi czasy przygodne kradzieże gołębi wojskowych tak silnie się wzmogły, iż przybrały wprost formę nagminną. Zastanawiającem jest, iż nawet gołębie rasowe najlepszego chowu nie dolatywały do miejsc przeznaczenia. Wynika z tego, iż złodziejaszkowie w sposób specjalny dotychczas jeszcze nieujawniony umieją wychwytywać gołębie pocztowe nawet w czasie ich lotów. Bywały wypadki że przeszło 40 proc. gołębi ginęło w drodze bez śladu. W związku z tem Magistrat miasta Bydgoszczy zwraca uwagę ludzi niesumiennych i lekkomyślnych, iż kradzież cudzych gołębi pocztowych, opatrzonych zwłaszcza wojskowymi markami rejestracyjnymi jest bardzo ostro karana i w razie ujawnienia wypadku kradzieży przygodnego amatora mięsa gołębiego czeka dość surowa pokuta

Asystentem przy orobieniu

Na ławie oskarżonych zasiadła trójca do rodnych chłopczków a to Maksymilian Somrowski, Stanisław Kozłowski i Marjan Janicki wszyscy z Nakła którzy obarczyli swe i tak już od dawien dawna nieczyste sumienie szeregiem kradzieży, wykazując przytem specjalne „zamilowanie“ do jarzyn i drobiu. Trudno mają delikatne podniebienie, to też nie dziw, iż łakną „czegoś lepszego“.

Wszystko byłoby w porządku i nawet pogodzićby się można było z „wyrobionym“ apetytem chłopczków, gdyby zaspakając go chcieli drogą legalną tj. za własny pieniądz, a nie kosztem krzywdy drugich. Usprawiedliwiali się przemili ci smakosze nędzą, jednak skrucza nie chyciła sędziogo który dał wszystkim trzem uroźność rozpamiętywania i nawrócenia się z brzydkiej drogi, zamykając malec to ale dobrane towarzystwo na 2 miesiące w więzieniu.

Łcha niedzielne

Jesień...

„Ale nie ta polska, ta najpiękniejsza z pięknych, rzucona na przeczysty lazur nieboskłonu płamami złota, czerwieni, brązu, cynobru i dojrzałej zieleni, opromieniona słońcem, — przymglonem z lekka ledwo dostrzegalnym calunem romantycznego smęku, przedudna zamysleniem nad nieuchronną przemianą wszech rzeczy, balsamiczną harmoniją kojąca dostojęstwem spokoju i równowagi.“

Wielka, wykwinna ta dama była nam wczorajszej niedzieli nielaskawą. Nie odwiezła wiernego swego kochanka — grodu nadbrzańskiego, mimo iż tęsknie ku niej wyściągł ramiona, przysyłając w zastępstwie siostrycy swą — szarugę, babsko nielitościwie marudzące, naprzykrzające się i złe. Rozpłakano się nieutulenie niebo, a z niem popłakowały dusze ludzkie, nieuleczalne w niezmierzonym pożądanju piękna, światła, radości.

Deszcz mżył bez przerwy, wygrywając w trapienie jednostajny motyw melancholji. — Wgryzała się ona wszędzie, poprzez mury domów, przez skórę do serc.

Mamiono się więc namiastkami urody życia, zagłuszano tłumione wycie „wewnętrzne“, bóle i troski wyciem zewnętrznym, wychwytywanem po domach zgola masochistycznie z fal „zakatarzonego“ eteru oraz harmiderem jazz-bandyckim po kawiarzach, które nie bywałem cieszył się powodzeniem.

Łaknący „czegoś więcej“ zalegali tłumnie kina, oraz Teatr Miejski, gdzie popołudniu „tercetowali“ Malicka, Sawan i Mierzewskiej, wieczorem zaś unosił w krainę uludy „Czar walec“. Również w „Uśmiechu Bydgoszczy“ było gwarno i rojnie, jako iż ludziska dobre mają „nosy“ i łacno wywąchali, iż ostatnia rewja z Melą Grabowską na czele jest czemś rewelacyjnym.

Zapomniano na kilka godzin o przenikliwie chłodnej i wilgotnej szarości dnia i opuszczano przybytki Sztuki wszelkich dykasteryj z błogim uśmiechem zadolenia na twarzach którego nawet i „mżąc“ rozmokła rzeczywistość nie była w stanie usunąć.

Także ci już w czleku pokutuje moc irracjonalnej fantazji.

Nie pozwólmy głodować biednym dzieciom!

W dalszym ciągu naszej akcji o przyjęcie biednych dzieci na bezpłatne obiady otrzymaliśmy następujące zgłoszenia:

Radea inż. Raczkowski, ul. Moniuszki — w południe — 1 obiad.

Dr. Jeżewski, ul. Dworcowa — godz. 12,30 1 obiad.

Dyrektorowa Jankowa, ul. Mickiewicza 1 — w południe — 1 obiad.

Star. Michałowska, ul. Płocka — godz. 2-ga 1 obiad.

Apt. Jaraczewski, ul. A. Asnyka 4 — godz. 2-ga — 1 obiad.

Zbrodniczy podpalcz

Na terenie powiatu wągrowieckiego grasował swego czasu pewien psychicznie upośledzony osobnik niej Nowak, który zapisał się w pamięci mieszkańców, jako groźny podpalcz. Dopiero wtenczas żyjący w ciągłej obawie o swoje mienie i życie mieszkańcy odetchnęli, gdy policja położyła kres zbrodniczej działalności Nowaka, umieszczając go w zakładzie dla umysłowo chorych w Kościanie.

Atoli po niedługim czasie Nowak zdołał ze szpitala zbiec i mimo skrupetnego poszukiwania przez organy bezpieczeństwa dotychczas pozostał nieuchwytny.

W tych dniach mieszkańcy wsi Kamień zauważyli waleśającego się po polach jakiegoś mężczyznę, który wyglądem i ruchami przypominał Nowaka. Niektórzy nawet z całą stanowczością twierdzili, iż podejrzanym ten osobnik jest identycznym Nowakiem, — jednak tożsamości jego nie można było stwierdzić żadną miarą i dlatego na czas nie zawiadomiono policji.

Skutki tej nieostrożności nie dały na siebie długo czekać, bowiem po kilku zaledwie dniach spokojny sen mieszkańców przerwał złowrogi alarm. Palila się zagroda sołtysa Fr. Kamińskiego. Płonienie w okamgnieniu zajęły stodołę, przeniosły się na chlewy, a stamtąd na szopę. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pastwą żywiołu podsyconego silnym wiatrem, padły zabudowania. Inwentarz żywy i martwy, cały dobytek z tegorocznym plonem wartości ponad 50000 zł.

Skonsternowani tym faktem mieszkańcy z trwożą kładą się do snu, bo dopóki Nowak jest na wolności nikt nie jest pewien, czy nie zbudzi go w nocy straszny blask pożaru.

Cztery procesy burmistrza m. Wejherowa przeciwko oszczercom

Czternastu oskarżonym udowodniono winę

Ostatnio na terenie naszego miasta rozegrały się wypadki, które szeroko w swoim czasie komentowaliśmy na łamach „Gazety Morskiej”. Artykuły nasze piętnujące metody przyjęte przez Radę Miejską w walce z burmistrzem p. Bilińskim i Magistratem, de maskujące szkodliwą dla miasta działalność radnych znalazły odzwierciedlenie w prasie opozycyjnej i mniemaliśmy, że w końcu przyniosą nam zwycięstwo polityczne. Zwykle metody użyły kłamstw i oszczerstw skierowanych przeciwko p. burmistrzowi Bilińskiemu.

Na te i inne oszczerstwa odpowiedział p. burmistrz Biliński wytoczeniem oszczercom procesów o obrazę czci.

Wszystkie cztery rozprawy wyznaczono na piątek ub. tygodnia w Sądzie Grodzkim. Sądził p. sędzia Guzy.

P. mec. Biliński występował jako oskarżyciel cywilny w towarzystwie p. mec. dr. Manissaly'ego.

Rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” Piszczowi o obrazę czci w jednym z artykułów traktujących o działalności p. burmistrza Bilińskiego nie doszła do skutku wskutek aresztowania Piszczki w Toruniu za działalność antypaństwową.

Jako pierwszy stanął przed sądem kupiec z Redy niejaki Antoni Mazurowski z obrońcą adwokatem Zawodnym.

Mazurowski próbował w swoim czasie zwołać w Wejherowie zebranie Tow. Powst. i Wojaków celem rozbicia jedności Wojaków. Odstraszyły go jednak niezbędne do zwołania zebrania formalności oraz niezłomna postawa Towarzystwa i na pismo p. burmistrza Bilińskiego wyjaśniające co należy zrobić aby uzyskać zezwolenie władz na zwołanie zebrania odpowiedział listem zredagowanym w obraźliwym tonie wyrażając się m. in. że w Polsce „bandyci publiczni są chronieni opieką władz”.

Pismem tem uczuł się obrażony p. burm. Biliński jako urzędnik i jako osoba prywatna. Oskarżenie wniósł jednocześnie prokurator.

Mazurowski przyniósł do autorstwa listu i mimo wywodów obrońcy został skazany z par. 185, 6, 7, kk. z oskarżenia prokuratora na 200 złotych kary z zamianą w razie nieściągalności na więzienie licząc 1 dzień za każde 20 złotych, koszt sądowe w wysokości 20 zł. i koszt postępowania karnego. Oskarżenie prywatne Sąd pozostawił bez rozpoznania.

Przedmiotem drugiej rozprawy był artykuł radnego Niemca Juliusza Bradtkego w „Pommerscher Tageblatt” znany naszym czytelnikom z poprzednich artykułów „Gazety Morskiej”.

Bradtke przyznaje się do autorstwa artykułu twierdząc jednak, że nikogo nie miał zamiaru nim obrazić. Obrońca Bradtkego adwokat Płóćniak próbuje dowiedzieć, że p. burmistrz Biliński działał na szkodę miasta. W roku postępowania obrona i oskarżyciel stawiają szereg wniosków, które sąd odrzuca następując tylko odczytanie artykułów „Pommerscher Tageblatt” i „Gazety Morskiej”.

Po przemówieniach stron p. sędzia Guzy wydaje wyrok mocą którego Bradtke zostaje ukarany z par. 185, 6, 7, kk. na 300 zł. kary z zamianą w razie nieściągalności na więzienie licząc 1 dzień za każde 20 zł. oraz 30 zł. opłat sądowych i koszt postępowania karnego.

Trudno pominąć milczeniem fakt, że Bradtke w ostatnim słowie wyrażał się m. in. iż urodził się „tu w Niemczech” to ma znaczyć w Wejherowie!

Największą sensację wywołała ostatnia rozprawa przeciwko 13 radnym miejskim — którzy we wniosku wyrażającym wotum nieufności p. burm. Bilińskiemu dopuścili się po-

spolitej zniewagi na piśmie. Oskarżonych bronił mec. Płóćniak.

Wszyscy przyznają się że wniosek podpisali niektórzy jednak twierdzą, że nie czytali go, drudzy oświadczają, że jakkolwiek podpisali wniosek w całości akceptowali tylko część zarzutów w nim zawartych. Przewodniczący Rady natomiast oświadcza, że nie podpisał wniosku a tylko odczytał go (jak wiadomo na jawnym posiedzeniu).

Charakterystycznym jest, że żaden z oskarżonych nie przyznaje się do autorstwa wniosku (tchórzostwo, brak odwagi cywilnej).

Obrońca znów usiłuje dowiedzieć w nużących wywodach o szkodliwej gospodarce p. burm. Bilińskiego, co jednak nie wywiera żadnego efektu nawet na tłumie zebranej galerji eiekawych.

P. mec. Biliński operując faktami tak do- kładnie przedstawił sytuację na terenie walk pomiędzy Radą Miejską a Magistratem i tak trafnie scharakteryzował obecną Radę i jej wysiłki do poniżenia jego w opinji publicznej jedynie dlatego że dąży do oczyszczenia korporacji miejskich ze szkodliwych jednostek,

że wina oskarżonych nie ulega wątpliwości.

Sąd wydaje wyrok uznając winnych przestępstwa par. 185 i 186 kk.: Malachowskiego Rolbieckiego, Muellera (karnego już za znie- wagę), Bradtkego, Poldkeita, Klawikowskiego Reszkego (karnego więzieniem za opilstwo), Stróżyńskiego (karnego za zajście z policją) Dąbrowskiego, Gielaszewskiego, Pawłowskiego, Glocka i Magnusa (przeciwko któremu wniesiono niedawno sprawę o krzywoprzysięstwo) i skazuje każdego na 100 zł. kary z zamianą na 1 dzień więzienia za każde 10 zł. opłaty sądowe po 10 zł. i koszt postępowania karnego.

Rozprawy trwały 6 godzin. Wszyscy oskarżeni wnieśli apłacje.

Niezadowolony z wyroku Sądu ujawniło się po wyjściu skazanych z sali w niestosownych pod adresem sądu uwagach.

Między in. jeden ze skazanych (którego nazwiskiem służyliśmy każdej chwili) odezwał się „To nie sąd — to automat”.

Czyżby za mało jeszcze mieli kompromitacji?

Bohaterski czyn kobiety

Wyrwała dziecko z pod kopyt koni, sama odnosząc ciężkie rany

Bohaterką dnia w Chojnicach jest obecnie niejaka pani Różkowa, żona miejscowego kolejarza, która zdobyła się na bohaterski, pełen poświęcenia czyn. Z narażeniem własnego życia wyrwała ona z pod kopyt koni 3-letnie dziecko, ratując je przed okrutną, a pewną śmiercią.

Na ulicy Nowe Miasto w Chojnicach 3-letnie dziecko, bawiące się na ulicy, dostało się w niewytłumaczony dotąd sposób pod kopyta koni wozu wojskowego. Krzyk dziecka zwrócił uwagę na wypadek pani Różek, która bez namysłu pospieszyła z pomocą. Nie dbając o własne bezpie-

czeństwo, rzuciła się pod konie i wydarła dziecko z objęć pewnej śmierci. Dziecko, odrzucone przez bohaterską kobietę z pod kopyt koni na ulicę, wyszło z wypadku bez szwanku. Natomiast odważna niewiasta uderzona silnie kopytem konia w głowę, odniosła dość ciężką silnie krwawiącą ranę, tak iż musiano wezwać pomocy lekarskiej. Lekarz stwierdził uszkodzenie czaszki, oświadczył jednak, iż rana nie budzi poważniejszych obaw.

Bohaterski czyn pani Różek jest w Chojnicach tematem dnia i zyskał sobie ogólne uznanie całego obywatelstwa.

Zwierzę w ludzkim ciele

Policja inowrocławska ujęła 60 letniego Franciszka Jaworskiego bez stałego miejsca zamieszkania za to że w ub. piątek dokonał gwałtu na 10 letniej umysłowo upośledzonej dziewczynce Helenie Królewicz z ul. Wiktor- ryka 10.

Jaworski zwał dziewczynkę na szosę, gdzie pod Trzaskami dokonał gwałtu.

Błądzącą dziewczynkę odnaleziono w Trza-

skach, skąd ją przekazano rodzicom

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej zgłaszają się do policji świadkowie którzy składają zeznania bardzo obciążające dla zbrodniarza. Jaworski po przeprowadzeniu dochodzeń zostanie odstawiony do dyspozycji sądu śledczego i wkrótce stanie przed obliczem sprawiedliwości.

POD GÓRZ

— Ważne dla rozwoju miasta uchwały Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 14 radnych i 2 członków Magistratu. Sprawozdanie z rewizji kasy kancelaryjnej za września odczytał r. Hildebrandt. Następnie uchwalono na wniosek r. Szczepańskiego większością głosów nazwać ulicę od poczty w kierunku hali balonowej „ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego” oraz przyległy park tem samcem mianem. Z dyskusji wynikało, że istnieją tu dencje powiększenia parku. Byłoby to bardzo wskazane, gdyż w Podgórzu nie ma miejsca gdzieby można bez narażenia się na kurz itp. spędzić wolne chwile. Wnioski o przydział parcel i stawek zatwierdzono po myśli wniosku Magistratu. Pewne sprawy podatkowe przekazano do komisji podatkowej.

Zatwierdzono wreszcie definitywnie emeryturę p. Weberowej. Przyjęto pozatem regu-

lamin targów wielkich. Sprawę urządzenia nowego cmentarza odłożono do następnego posiedzenia. Projektuje się go urządzić na 4 morgowym placu za gazownią tam, gdzie miało być zbudowane boisko i strzelnica.

Ważne dla mieszkańców Podgórza jest dążność wzmocnienia zaufania jedynej instytucji finansowej mianowicie Komunalnej Kasy Oszczędności celem powiększenia obrotów. Rada Miejska uchwalila oddać KKO. bezzwrotną dotację 25000 zł. i zatwierdziła podwyższenie kapitału zakładowego do 30000 zł. Upoważniono pozatem Kasę do zaciągania pożyczek na podstawie zezwolenia Min. Skarbu. — Bardzo przykre wrażenie zrobiła decyzja Magistratu toruńskiego, który odmówił elektryfikacji Podgórza, mimo że miał ku temu prawo. Magistrat rozpocznie pertraktacje z Gródkiem. Może to oświeci głowy toruńskie.

Chelmża

— Śmierć dziecka w ukropie kawy. W Chelmży wydarzył się w rodzinie Sarneckich tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 4 letnie dziecko. Kiedy rano po ugotowaniu większej ilości kawy, kociołek w kuchni postawiono na ziemi, 4-letnie dziecko w chwili, kiedy samo zostało w kuchni, zająrzało z ciekawości do naczynia, straciło równowagę i wpadło do wrzącego ukropu kawy. Dziecko odniosło tak silne oparzenia, iż po kilku godzinach w strasznych boleściach zmarło w szpitalu. Okropną śmierć dziecka spowodowało niedbalstwo rodziców.

— Zbiegowisko na Rynku. W dn. 13-go bm. w godzinach wieczorowych rozegrała się pogłoska, iż autodożka p. Suskiego z Chelmży miała przejechać niejakiego Kowalskiego. Zebrana gawiedź uliczna, przeważnie koledzy owego Kowalskiego, pod przewodnictwem Zelmańskiego zaatakowali przejeżdżającego samochód Suskiego, przyczem potulczono szyby. Policja interwenjowała i sprawców awantury zatrzymano w areszcie.

— Amator słodczy. Niewykryty amator słodczy zakradł się do składu kupa Guczalskiego przy ul. Kościuszki, skąd skradł kilka tabliczek czekolady, oraz kilka funtów sera.

— Kradzież garderoby. W Zajęczkowie z mieszkania rolnika Kafary niewykryci sprawcy skradli pewną ilość garderoby, wartości około 1000 zł. Kradzieży dokonano w niewyjaśniony sposób w biały dzień, w czasie nieobecności domowników, którzy byli zatrudnieni podówczas kopaniem kartofli na odległym polu.

Kartuzy

— Konferencje nauczycielskie. W ubiegłym tygodniu w naszym powiecie zostały zakończone pierwsze miesięczne rejonowe konferencje nauczycielskie, które prowadził tutejszy inspektor p. Karol Janowski.

— Konferencja rodzicielska. Dnia 12 bm. o godzinie 8 wieczorem w tutejszej szkole odbyła się rodzicielska konferencja na której poruszone były ważne i aktualne zagadnienia wychowawcze.

— Założenie Zw. Strzeleckiego. Ubiegłej niedzieli w wiosce naszej zostało założone towarzystwo Związku Strzeleckiego. Po rzeczowej dyskusji, jaka rozwinęła się pomiędzy zebranymi, a pow. kom. kpt. Jabłońskim, — przystąpiono gremjalnie do Związku. W skład Związku weszli poważni obywatele, którym leży na sercu dobro Rzeczypospolitej i obrona naszych granic.

— K. K. O. we własnym gmachu. Tutejsza Komunalna Kasa Oszczędności zakupiła gmach od p. Witosławskiego za sumę 50 tys. złotych i w tych dniach ma przystąpić do odpowiedniego przebudowania wnętrza na biura, by z Nowym Rokiem rozpocząć urzędowanie w własnym gmachu.

Kościierzyna

— Kaszubska Spółdzielnia Wydawnicza — W poniedziałek dnia 12 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne mającej powstać w naj bliższych tygodniach Kaszubskiej Spółdzielni Wydawniczej na którym wybrano Radę Nadzorczą w nast. składzie: pp. Bonin Alfons, Cichy Stanisław, Chrzan Bronisław, Dominierski Wiktor, Gąsowski Mikołaj prof., — Kahl Mieczysław, Lass Rudolf, Szkodowski Alojzy, Świczkowski Teodor, Zbąski Mieczysław.

Starogard

— Śmierć pod kołami wozu. Onegdaj zwoził 19 letni Wacław Bielaszewski kartofle, siedząc na heli (karabonie), na której były wstawione „okładziny”. Niestety chciało, że przednia okładzina się zsunęła, a on spadł pod koła, które przeszły mu przez brzuch. Biedny chłopak doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że pomimo natychmiastowej opieki lekarskiej zmarł jeszcze w ciągu noey.

Pod GDYNIA przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

PARCELE

BUDOWLANE

800 m² i więcej już od 1.— zł. za m² oraz parcele rolne od 5.000 m² a 60 gr. m². na dogodnych warunkach

na sprzedaż.

K. Kusche, Rumja **ROW. Morski**

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Hardwig ul. Dworcowa 54 za natchmiastową zapłatą: biurko i fotel, kanapę pluszową, stół mały okrągły 4 nogi, 2 fotele drewniane i kanapę, 4 male stolice, 1 obraz, szafę z lustrem, jedno biurko wiklinowe, jeden dywan kokosowy, jedną garderobę, jeden regalik wiklinowy, jedną lampę elektryczną, 1 kanapę, 2 obrazy w żółtej ramie, lustro z konsolką, 1 bielizniarkę, 1 leżankę, jedną umywalkę z płytą marmurową, 1 lampę elektryczną wiszącą, siedmiopalmikową, 1 maszynę do szycia, 1 obraz malowany ręcznie bez ramy, 1 zegarek złoty z 3-ma kopertami, 1 zegarek złoty męski na rękę z 1 złotą kopertą, 1 aparat fotograficzny, 1 parabellum, 1 browning, kapek samochodową na głowę, ubranie smokingowe, palto, męskie rekawiczki i chusteczki. Uzyskujący przybicie na brzoń winien się wykazać zezwoleniem na noszenie broni.

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Mam do oddania psa — prawdziwy Dog niemiecki — bardzo ostry — wysoki 90 cm. tresowany — prawdziwy obrońca. Adres wskaże Administracja Dnia Pomorskiego Toruń. 1703

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko grun- townie za 15 zł. miesięcznie

lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, ary na forte- pianie. Adamska, Sukien- nicza 4, II. 383

Trzypiętrowy

dom

W Bydgoszczy dochód 11000 cena 85000. Dwupiętrowy dochód 5500 cena 47000

Wiele innych okazynie sprzeda Biuro „EMERYT” Bydgoszcz, Marszałka Po- cha 10. 1732

Pokój

z utrzymaniem

może być na 2 osoby, tam- że wydate się obiady, ku- chnia warszawska, Wejhe- rowo, ul. Kościuszki, dom pani Lankau, parter.

Pracownia cholewek

Wykonuje się prace wszel- kiego rodzaju, wchodzące w zakres cholewarski

Zaremba 1707 Toruń, Szewska 21.

Pani

wykształcona, inteligentna gospodarna obejmie zarząd domu, zaopiekuje się dzie- ćmi, pomoże w biurze i w nauce. Łaskawo zgłoszenia do Dnia Pomorskiego Toruń Szeroka 11 L. 1387.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID Lokomotywa nr. 2329
 Dzisiaj i dni następne!
 Gigantyczny dźwiękowiec o wspaniałych efektach
 W roli głównej: **Lon Chaney**

TORUN OZWIĘKOWE KINO
PALACE
 Dzisiaj i dni następne!

II-gi arcydźwiękowiec czeski lepszy od „C. K. Feldmarszałka“ p.t.
„On i Jego siostra“
 W roli głównej: król wesolków niezrówn. **VLASTA BURIAN**
 i **ANNY ONDRA**.
 Ponadto doskonałe dodatki.

PRZY REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE CUKRZYCY
CHOROBY WĄTROBY
ZŁOŻKA NEREK

MEZASTAZIONE SA
 naturalne wody, sól,
 comprimés
 i pastylki Vichy-Etat

VICHY-ETAT

WYKONAWCA: DR. MED. J. KOSZAK

Rozpoczęliśmy sprzedaż
 naszego za wymienione uznanego piwa
 dubeltowego

Koźlak (Bok)
Browar Kuntersztyn Sp. Akc.
Grudziądz.

LICYTACJA PRZYMUSOWA
 Dnia 22 października 1931 r. o godz. 10 przed po-
 łudniem sprzedawcą będą w drodze przymusowej naj-
 więcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Fran-
 ciszka i Małgorzaty Kaszubowskich w Twardej Górze
 powiat Świecie: następujące przedmioty: 1 kompl. po-
 kój jadalny (bulec, kredens, stół rozsuwany, 6 krzesel,
 2 dywany), 1 biurko, 2 kanapy, 2 fotela, 1 bryczkę,
 1 łóżko, 2 zegary ściennie, 10 świn około 12 ctr., 5 war-
 chlaków, 3 maciory.

(-) Chojnacki, komornik sądowy w Nowem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 20 października 1931 r. o godz. 12 u spedy-
 tora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: kre-
 dens, biurko, leżankę, umywalkę, garnitur klubowy,
 zegary, obraz, samochód ciężarowy, urządzenie skle-
 powe, mydło, maszynę do szycia, bułety, bielizniarkę,
 wóś, wino, kawę słodową, szafę, firany, kanapę, sto-
 jak do kwiatów.

(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

PIWO OKOCIMSKIE

w butelkach i syfonach oraz
 piwo drozdowskie i pilzeńskie
 1725 oryginalne poleca

WŁ. NOWAK, Repr. Brow. i kocim
Bydgoszcz, Jackowskiego 4/6 tel. 150

NOGI
wieprzowe
 z kapustą i purc
 poleca 907

„HUNGARJA“
 Toruń, Prosta 15/17.

PIERWSZY
SKŁAD MEBLI
we Wrzeszczu (Langfuhr)
 prosi o oferty na wykonanie
 mebli, pokoi jadalnych
 i sypialnych. Oferty pod
 adresem **Möbelhaus**
Hirschfelder
 Gdańsk, Langfuhr-Haupt-
 strasse 43. Tel. 413 11
 1667

Jedyna
pastka

Kaliklora
 konserwuje w idealny
 sposób emalję zębów,
 oraz nadaje im
 świeżą białość.

Lab. „KOSMA“
Poznań

Mieszkanie
 2 pokojowe do wynajęcia,
 Gdańsk-Wrzeszcz, Wester-
 zeile 96. 1681

TANIO!
Skarpelki
Pończochy
 męskie
 bogaty wybór
Getry wełniane
B. Wilamowski
 8820
Toruń
 28 ul. Zeglarska 28

LICYTACJA PRZYMUSOWA
 Dnia 20 października o 11 sprzedaje u sped. Sa-
 deckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 198
 par bucików różnych, 2 zegarki, o 14 w Rudaku u
 Weinbergowej; 3 świnie; o 19 w Podgórzu, na Ryuku;
 53 serwisy, 5 garniturów kuchennych, maty, półmiski;
 o 15.30 w Podgórzu przy Puławskiego 42: maszynę do
 szycia, krzesła, gramofon, lustro z podstawką, szafę,
 kanapę, stół kwiatniki.

(-) Bartkowiak komornik sądowy Rabińska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 20 października o godz. 11 sprzedawcą będą
 u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę:
 radioaparata, szafy, zegar, kredensy, kanapy, fotela,
 obrazy, figury, garnitur kosskowy, krzesła, lampy,
 biurko, listwy połączane, 100 drągów sosnowych i in-
 ne przedmioty; o 13 przy Grudziądzkiej 117 beczki,
 butelki do wina, przybory i maszyny do wyrobu win
 i inne przedmioty.

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 20 października 1931 r. o godz. 11 przed po-
 łudniem sprzedawcą będą u Sadeckiego najwięcej da-
 jącemu za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy, 2 biurka,
 lustro, fotela, stolik, młynek, maszynę do pisania, 2
 dywany, kasę ogniową, dywaniki, materiał biele-
 zniarski i maszynę do gładki białej.

(-) Kozak, komornik sądowy w Toruniu Kosciuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 Dnia 20 października 1931 r. o godz. 11 przed po-
 łudniem sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za
 gotówkę: biurko, fotel, 2 szafy białe, stół, lustro, urzą-
 dzenie pokoju stołowego, bulet, kredens, 6 krzesel,
 kanapę, obrazy, lampę elektr., maszynę do pisania,
 szafę ogniową, 100 puszek konserw, 400 butelek
 wina, 18 płaszcz męskich.

(-) Linde, komornik sądowy.

PLAC
 z zabudowaniami, obszerny,
 szopy, remizy i stajnie,
 do tego kantor z po-
 łączeniem telef i miesz-
 kanie 2 pokoje i kuch-
 nią z powodu wyjazdu
 dotychczasowego właściciela,
 natychmiast kor-
 zystnie do wydzierżawienia
 Położenie, cen-
 trum handlowe miasta
 Inowrocławia. Nadaje
 się na przedsiębiorstwo
 budowlane, handel ma-
 teriałów opałowych, han-
 del zboża, lub też skład
 maszyn roln. Spieszne
 zgłoszenia poważnych re-
 fлектantów przyjmuję

J. Koralewski
 Inowrocław, ul. Lucjana 2

Popieraście
swego!
 Idźcie po
MEBLE
 do
Leona Wodzaka,
Gdańsk
Breitgasse 42.
 Tam kupicie wszelkiego
 rodzaju meble i wyściełane [Polster-
 sachen] na dogod-
 nych warunkach
 spłaty, 1414

REPERTUAR
TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedziałek, dnia 19 bm.
 o godz. 20-tej
„URWIS“
 Krotochwila w 3 aktach
 Koterwy.

We wtorek, dnia 20 bm.
 o godz. 20-tej
„URWIS“
 Krotochwila w 3 akt.
 B Koterwy.

W środę, dnia 21 bm.
 o godz. 20-tej
 Gościnny występ
Małkiewicz
i Sawana
„TRIO“
 Komedia w 3 aktach
 Lenca.
 Legitymacje zniżkowe
 25 proc.

W czwartek, dn. 22 bm.
 o godz. 20-tej
„URWIS“
 Krotochwila w 3 aktach
 B Koterwy.

W piątek, dn. 23 bm.
 teatr nieczynny

Elektrolux
 prawie nowy sprzedam lub
 zamienię na broń myśliw-
 ską. Brzeziński, Klonow-
 cza 22-6.

Lalki
 wszelkiego rodzaju reperuje
 fachowo tylko Toruń, Ko-
 pernika 24 I p. 1187

Materace
 sprężynowe wykonuje po
 cenach fabrycznych
Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
 Kowalska 4,
 przy Placu Jagielly. 1735

Czyszczenie.
 Reparacje przeróbki wszel-
 kiej garderoby najakurat-
 niej najtaniej „Ekonomia“
 Bydgoszcz, ul. Dr. Emila
 Warmińskiego 10. 478

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 20 października br. o godzinie
 14 sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu w
 Łasinie: szafkę składową oszkloną, 3 wanny cynkowe,
 10 podławczek ogrodowych, skrzynkę cynkową
 (chłodnik), windę ślusarską i urządzenie do bicia stu-
 dni. Zbiórka reflektantów na Ryнку.

(-) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA
 odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 9-tej przedpo-
 łudniem w Bursztynowie. Sprzedawcą się będzie naj-
 więcej dającemu za gotówkę: 1 wirówkę, młóćkarke,
 1 centryfuga, 3 warchlaki, 2 jałowki, 2 byczki, 6 krów,
 zbiory z 124 mórg pszenicy, z 60 mórg żyta, z 24 mórg
 jęczmienia i 23 mórg owsa. Zbiórka licytantów przed
 sołectwem w Bursztynowie. Następnie o godzinie
 12-tej w południe u rolnika Rosady w Białobłotach
 sprzedawcą się będzie 2 cielaki i 3 warchlaki. Nato-
 miast o godzinie 14-tej w Bliźnie sprzedawcą się be-
 dzie zbiory z 1 morga pszenicy, 1 krowę, 7 jałowek,
 2 stadniki, 4 cielaki, 1 żrebaka. Zbiórka licytantów
 przed gospodarstwem p. Zettlera w Bliźnie.

Egzekutor powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprze-
 dawcą będą w drodze przetargu przymusowego więcej
 dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu
 o godz. 9-tej w biurze moim przy ul. Koszarowej 29:
 farbki, papier listowy, 1 płaszcz zimowy męski.

(-) Zieleniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprze-
 dawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej
 dającemu za gotówkę: w Polskiem Stwołnie u pana
 Mennickiego o godz. 12-tej: 400 ctr. pszenicy w słomie,
 200 ctr. jęczmienia w słomie, 200 ctr. owsa w słomie;
 w Górnej Grupie u pana Hulaszewskiego o godz.
 14.00: 3 warchlaki, 18 ctr. żyta w słomie, 1 kierat
 (manesz).

(-) Zieleniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 We wtorek, dnia 20 października sprzedawcą będą
 w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwię-
 cej dającemu w Szwynaliźnie u p. Wojciaka: 30 mórg
 pszenicy w słomie; w Wymysławie u p. Wojnowskiego:
 1 pianino; w Mazankach u p. Rozwadowskiego:
 16 krów, około 220 ctr. pszenicy w słomie; w Radzy-
 nie wieś u p. Mondrzejewskiego: około 70 ctr. żyta,
 i 40 ctr. pszenicy w słomie. Zbiórka reflektantów o
 godzinie 9-tej przed hotelem.

(-) T. Mačkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA
 We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprze-
 dawcą się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych
 Grudziądz więcej dającemu za gotówkę: w Małem
 Tarpnie o godz. 10-tej w Cegielni: 20.000 cegieł I. klasy;
 w Mokrem o godz. 12-tej przed szkołą: 1 krowę
 i 1 jałowice.

Egzekutor Kasy Chorych w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY
 W poniedziałek, dnia 19 października 1931 r. sprze-
 dawcą będą w drodze przetargu przymusowego naj-
 więcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej przy ul.
 Młyńskiej 4: 1 bibliotekę; o godz. 10.30 przy ul. Mało-
 Młyńskiej 4: 1 wózek ręczny; o godz. 11-tej przy ul.
 Chełmińskiej 54: bulet i kredens; o godz. 11.30 przy
 ul. Św. Wojciecha 24: lustro z podstawą; o godz. 12-tej
 przy ul. Herzfelda 6: fortepian, patefon, 2 kanapy, bu-
 let, stół i maszynę do szycia.

(-) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA
 odbędzie się dnia 22 października br. o godzinie 8.45
 przed południem w Świerkocinie. Sprzedawcą się be-
 dzie najwięcej dającemu za gotówkę: 120 kg sera.
 Zbiórka licytantów przed mleczarnią w Świerkocinie.
 O godzinie 9.45 sprzedawcą się będzie w Lisichkątach
 u p. Bendta: 1 żniwiarkę i 1 jałowkę; o godzinie 12-tej
 u p. Lipińskiego w W. Welczu: 1 zegar i 1 szafonier-
 kę; o godzinie 14-tej w Dusocinie: 2 kanapy, 2 po-
 wozy kryte, 1 polowiec, 1 sanie wyjazdowe, 2 fuzyje,
 1 lornetkę, 2 szafy do ubrań, 1 aparat radiowy, 30 ro-
 gów (jel); 1 biurko, 1 stół, 2 lustra, 1 regulator, 1 szu-
 cer, 2 krowy, 4 świnie, 1 prosiaka, 1 siewnik, zbiory
 z 8 mórg żyta, z 2 mórg pszenicy i 10 mórg jęczmienia.
 Zbiórka licytantów przed karczmą p. Mroczyńskiego
 w Dusocinie.

Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

Szuje
 bieliznę, robię ręcznie me-
 reżki, przyjmuję reparacje
 tanio. Gr 271
 Grudziądz, Ogrodowa 33,
 1501 III. prawo.

Prawdziwa
okazja!
 Sprzedaję korzystnie aparat
 fotograficzny 18/24 kompl.
 Obuwie męskie, damskie
 i dziecięce w wielkim wy-
 borze. Wirówki do mleka,
 kanapy, szafy orzechowe,
 sosnowe, łóżka mebl. i że-
 lazno, rowery damskie i mę-
 skie, maszyny do szycia,
 płaszcze i zimowe i wiele
 innych przedmiotów. 1318

Sklep Okazyjny
 Grudziądz
 ul. Narutowicza nr. 22.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta
 Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,
 „Dzień Kujawski“ na mies. listopad 1931 r. i proszę należność —
Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy
 Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“,
 „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-
 goski“, „Dzień Kujawski“ na mies. listopad 1931 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nie stosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta
 Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,
 „Dzień Kujawski“, na m. listopad i grudzień 1931 r. i proszę należność —
Zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy
 Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“,
 „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-
 goski“, „Dzień Kujawski“ na m. listopad i grudzień 1931 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nie stosowne przekreślić.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Wielkie manifestacje hitlerowców zakończyły się krwawymi walkami z policją

(c) Berlin, 19. 10. (T. wł.) Wczoraj w Brunświku odbył się wielki zjazd hitlerowców, w którym wzięło udział około 100.000 OSÓB.

Berlin, 19. 10. (PAT) Manifestacje hitlerowców zakończyły się wielką defiladą oddziałów przed Hitlerem, znajdującym się w towarzystwie swego sztabu.

PRZEMARSZ TRWAŁ SZEŚĆ I POŁ GODZINY. Ilość uczestników defilady obliczają na 100.000. Na czele pochodu kroczył w pełnym uzbrojeniu połowy oddział hitlerowców ze Śląska, za nim maszerowały oddziały szturmowe z zagłębia Ruhry, Nadrenji, Saksonji, niemieckiego Śląska i Berlina. W manifestacji uczestniczyły organizacje t. zw. młodzież hitlerowskiej oraz KOMPANJA AUTOMOBILÓW Z 5000 SAMOCHODÓW. Poraz pierwszy wystąpiła również nowo utworzona eskadra lotnicza narodowych socjalistów. W czasie defilady krążyło nad miastem SZEŚĆ SAMOLOTÓW, OPATRZONYCH ZNAKAMI HACKENKREUZOWSKIEMI.

Już w ciągu nocy poprzedzającej zjazd wzięły się KRWAWE STARCIA POMIĘDZY HITLEROWCAMI I ROBOTNIKAMI. Jednego z robotników zaszytyletowali członkowie oddziałów szturmowych Hitlera.

W ciągu dnia nadeszły dalsze alarmujące wiadomości o walkach ulicznych między hitlerowcami a ludnością robotniczą. Oddziały szturmowe hitlerowców, wyparte przez policję ustawiły barykady wpoprzek ulic, ostrzeliwując okoliczne domy. Blok domów w dzielnicy robotniczej otoczyli kordonem uzbrojeni hitlerowcy, którzy otworzyli regularny ogień. PO-

Konferencja informacyjna w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 19. 10. (PAT). W niedzielę, dn. 18 bm. odbyła się w sali posiedzeń Izby Karnej Sądu Najwyższego pierwsza konferencja informacyjna, urządzona staraniem stałej delegacji przeszeń i instytucji prawnych Rzplitej Polskiej. Konferencję zagal sekretarz generalny stałej delegacji sędzia Sądu Najwyższego prof. dr. Stanisław Rappaport.

Z kolei jako przewodniczący zebrania prof. Rappaport udzielił głosu sędziemu Sądu Najwyższego prof. Januszowi Jamontowi, byłemu przewodniczącemu stałej delegacji, członkowi komisji kodyfikacyjnej, który wygłosił odczyt o projekcie polskiego kodeksu karnego.

Strzelcy maszerują...

Ostrzeszów, 19. 10. (PAT). Pod protektorem p. wojewody poznańskiego, J. E. ks. biskupa Bandurskiego i dowódcy O. K. generała Dzierżanowskiego odbyło się tu dziś uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego obwodu Ostrzeszów. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Kucharski przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Krew na sali restauracyjnej Tragiczną epilog sprzeczki

W nocy z soboty na niedzielę, na zabawie tanecznej w restauracji w Ławinie pow. świeckiego pomiędzy nauczycielem Senicą, a mieszkańcem tej wioski Daligą powstała sprzeczka, w czasie której ten ostatni dobył z kieszeni rewolweru i kilkoma strzałami położył nauczyciela Senicę trupem. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

ŁTSG pobit Naprzód

Łódź, 19. 10. (PAT). W meczu rewanżowym o wejście do Ligi ŁTSG odniosła niespodziewane zwycięstwo nad śląskim Naprzodem, bijąc go 4:1 (2:0).

LICJA WPROWADZIŁA DO AKCJI TAN- KL. Ilość ciężko rannych obliczają na 60, ciężko rannych jest około 100 osób. Mówią także o zabitych.

Powagę sytuacji ilustruje telegram, otrzymany przez ministra Groenera od partji socjal-

demokratycznej w Brunświku. Brzmi on: W Brunświku rozgorzała walka uliczna. Wielu rannych leży w szpitalu. Walczący hitlerowcy zrywają bruk na ulicach. Rząd brunświński mimo wysiłków policji nie może utrzymać porządku i bezpieczeństwa.

Małe szelmy z Bremy i wielki szelma z Harzburga

„Der Abend“ pisze p. t. „Małe szelmy z Bremy i wielki szelma z Harzburga“, że na początku września w Bremie doszło do runu na kasy oszczędnościowe i cztery osoby, którym ulowdiono szerzenie pogłosek o tych kasach, zostały sądowo surowo ukarane, chociaż wykazały, że nie działały w złej wierze.

Dziennik pisze: „P. Schacht nie rozsiewa pogłosek lekkomyślnie. Wypowiedział mowę z

wyraźnym celem i z całą świadomością przeciwko kredytowym zdolnościom Banku Rzeszy i przeciwko stabilizacji niemieckiej waluty. Nie słyszał dotychczas, aby został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Czy wszystko to, co czyni t. zw. front narodowy przeciwko kodeksowi karnemu, nie uważa się za karalne przestępstwo tylko za politykę?“

Wizyta Grandiego w Berlinie

Rzym, 19. 10. (PAT). Natychmiast po nadejściu z Berlina wiadomości o utrzymaniu się przy władzy kanclerza Brueninga została zdecydowana definitywnie data wyjazdu ministra Grandiego do stolicy Niemiec. Grandi wyjedzie wraz z małżonką dn. 23 października, aby zabawić w Berlinie przez 25 i 26-ty bm.

Rozmowy oficjalne poświęcone będą głów-

nie sprawom rozbrojeniowym i zagadnieniom ekonomicznym i rozpoczyna się niezwłocznie po przyjeździe Grandiego do Berlina.

Jako reprezentant całego rządu włoskiego Grandi podejmowany będzie przez kanclerza Brueninga oraz von Bülowa.

Przed wyjazdem Grandi złoży premierowi sprawozdanie z ostatniej sesji Rady Ligi.

Jeden głos — jeden szyling Kosztować będzie w wyborach w Anglii

„The Daily Express“ oblicza, na podstawie dwóch ostatnich kampanji wyborczych, że głos każdego obywatela będzie kosztował Anglię jednego szylinga.

W roku 1924 o 615 mandatów wależyło 1428 osób, głosowało zaś 16.640.279. Przeciętny koszt wyboru jednego posła wyniósł 645 f.

W roku 1929 ilość kandydatów na posłów wzrosła do 1730 osób, ilość głosujących do 22.648.375. Koszt wyboru jednego posła wzrósł również — do 701 f.

Najtaniej kalkulowały się głosy w Irlandji: przeciętnie po 4 pency. W Anglii natomiast

koszt wynosił szylinga i półtora pency. Poseł Maxton otrzymał mandat, wydawszy na kampanję wyborczą tylko 75 f., podczas gdy premier „kosztował“ 626 f., Lloyd George 848, a Baldwin 948.

Wydatki na ostatnie wybory, wyrażające się piękną sumą 1.213.507 f., obejmują:

| | |
|-----------------------------|---------|
| 1. Druki | 577.334 |
| 2. Agenci wybor. | 133.143 |
| 3. Osobiste wydatki kandyd. | 68.184 |
| 4. Wynajęcie sal na mitingi | 68.221 |
| 5. Wydatki komitetów wyb. | 66.852 |
| 6. Różne wydatki | 100.000 |

Chmury zatarętu nad Azją i Genewą

Gdy w Mandzurji wrc — Japonia grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

Do prasy sowieckiej donoszą z Szanghaju, że oddział partyzancki w liczbie 4000 złożony z emigrantów rosyjskich i mongolów, nagle napadł w miejscowości Tunlae na wojsko chińskie. Z partyzantami współdziałały samoloty japońskie, pełniące w czasie akcji służbę wywiadowczą.

Armia mongolska pod dowództwem Czan-Haj-Pena maszeruje na Cickar, jedno z większych miast wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Akcja mongolska ma być popierana przez wojska japońskie. Wiadomość o ruchach armji Czan-Haj-Pena wywołać miała niebywałą panikę na giełdzie charbińskiej.

Japończycy przygotowują się obecnie do okupacji m. Szanghaj-Huan, stanowiącego jeden z ważniejszych punktów strategicznych na linii kolejowej Mukden-Pekin.

W tym samym czasie toczyły się w Genewie obrady nad konfliktem japońsko-chińskim. Posiedzenie miało charakter wyraźnej manifestacji sympatii na rzecz Stanów Zjednoczonych, jednocześnie jednak najzu-

pełniej widocznie ostrze tej manifestacji zwrócone było przeciwko Japonji i jej nieprzejednanemu stanowisku w sprawie zaproszenia Stanów Zjednoczonych. Briand, po zaproszeniu do stołu obrad przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, tutejszego konsula generalnego Gilberta, odczytał deklarację, w której podkreśla charakter tego zaproszenia. W deklaracji tej Briand wspomina, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiada w Radzie na warunkach, określonych przez jego rząd i Radę Ligi.

Jest to pierwszy węzeł, jaki się nawiązuje między Stanami Zjednoczonymi i Ligą.

W zakończeniu posiedzenia, Gilbert w krótkich słowach odpowiedział członkom Rady, dziękując im za wyrażone uczucia.

Agencja Reutersa donosi: Japonia zdecydowana jest opierać się decyzji R. L. N. jaknajenergiczniej, ponieważ uważa, że nie może tolerować ingerencji obcego państwa w sprawę uregulowania konfliktu, dotyczącego najżywniejszych zagadnień.

Wspaniały sukces Kusocińskiego w Wiedniu

Wiedeń, 19. 10. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywały się w Wiedniu wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Punktem kulminacyjnym zawodów był niedzielny bieg na 5.000 mtr. w którym wzięł udział najwybitniejszy długodystansowiec polski Kusociński, słynny Argentyńczyk Zobala, — mistrz Czechosłowacji — Kościak i najlepsi zawodnicy austriaccy.

BIEG ZAKOŃCZYŁ SIĘ ŚWIETNEM ZWYCIĘSTWEM KUSOCIŃSKIEGO, który zajął pierwsze miejsce we wspaniałym czasie 14.42.8. Wynik ten jest lepszy o 13 sekund od rekordu polskiego, a gorszy od rekordu światowego o 12 sek. Drugie miejsce zajął Zobala (Argentyna) 15.37.3, trzecim był Bloedy (Wiedeń) 16 sek. Publiczność wyrażała się z najwyższym uznaniem o wysokiej klasie Kusocińskiego. Na zawodach obecna była kolonja polska z psem Rzplitej Łukaszewiczem i personelem posiadłości.

Sensacyjna porażka Cracovji

Katowice, 19. 10. (PAT). Cracovia bawiła w niedzielę w Bielsku, gdzie rozegrano mecz z miejscową BBSV, przegrywając 2:4 (1:2).

Mecze ligowe

Garbarnia — Polonia 3:2

Warszawa, 19. 10. (PAT). Rozegrano tu mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Garbarnią a Polonią, który zakończył się zwycięstwem lidera Ligi w nieznacznym stosunku 3:2 (1:1).

ŁKS — Warta 4:0

Łódź, 19. 10. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Łodzi pomiędzy ŁKS a Wartą poznańską przyniósł wielką niespodziankę w postaci klęski Warty 0:4 (0:1).

Wisła — Legja 3:1

Kraków, 19. 10. (PAT). Trzeci mecz ligowy, który się odbył w Krakowie pomiędzy Legją warszawską a miejscową Wisłą zakończył się zwycięstwem Wisły 3:1 (2:0).

Warta bije Polonię w boksie

Warszawa, 19. 10. (PAT). Odbył się tu mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a mistrzem Warszawy Polonią o drużynowe mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji wygrała Warta 11:5.

Japonia raczej zerwie z Ligą Narodów, niż odstąpi od zasady bezpośrednich rokowań z Chinami.

W Genewie przedstawiciel Japonji Joshizawa protestuje przeciw interwencji mocarstw w konflikcie japońsko-chińskim. Ten że sam Joshizawa ingerował jednak w swoim czasie bez zająknięcia w sprawach wewnętrznych Polski, gdy chodziło o raport Górnośląski! Wówczas na wtrącaniu się Ligi Narodów do spraw mocarstw poszczególnych, miał inne widocznie poglądy!

POMORZANKA

Poleca dobrze pielęgnowane Państwowe Wyroby Wódczane, koniaki francuskie i krajowe

oraz wszelkie likiery i wina po cenach niskich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdąnsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
30 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 4
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Byczuska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdąnska Wł. Cieszyński, Gdąnsk. Stodolnograben 6
Redaktor odpowiedzi na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grębówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Stanoch, Grudziądz 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kulański“
Nakładem i czerponkami: Pomorska Drukarnia Robotnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
po opusku . . . 4,50 zł
w Gdąnsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł